Nr. 57. Poniedziałek 10 Marca 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych: Juliana Homolacza, Jana Kotarbę, Władysława Majewskiego, Juliana Pawełka, Wojciecha Zagórowskiego, i Józefa Zelka bezpłatnymi auskultantami.

Odnośnie do okólnika z dnia 31 stycznia r. b do l. 301 względem transportu nierogacizny, ustanawia się, aby dla każdej trzody chlewnej ładować się mającej na którejkolwiek stacyi kolejowej, przy nadaniu tejże do transportu kolejowego, przedkładane było świadectwo pochodzenia przez właściwą zwierzchność gminną wystawione. Bez takich poświadczeń niewolno zarządom kolejowym przyjmować nierogacizny do transportu.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 4 marca 1879.

W drugiej połowie lutego r. b. ustał księgosusz w Boryszkowcach powiatu borszczowskiego; wybuchł zaś w kontumacyi husiatyńskiej. Obecnie panuje zaraza w kontumacyi co dopiero wymienionej, dalej w kontumacyi podwołoczyskiej powiatu skałackiego; w Baśni, Łowczy, Lipsku, Lisiejamach, Sieniawie, Młodowie, Łubaszowie, Ostrowcach, Szczutkowie, Burgau, Łukawicach, Krowicy lasowej, powiatu cieszanowskiego; w Nisku, Pysznicy, Kopkach, Rudniku, Koziarni, Wiatrowce (ad Narty), Bielniach, Tarnogórze, Bielińcu, Stróży powiatu niskiego; w Ostrowach barańskich, Majdanie, Komorowie, Krząt e. Jagodniku, Rusinowie, Weryni, Brzostowej Górze, powiatu kolbuszowskiego; w Dąbrówce, Złotnikach, Radomyślu, Wadowicach górnych, Rydzowie, w Surowym kącie (ad Trześnia), Wojsławiu, powiatu mieleckiego; w Baranowie, Nagnajowie, Siedliszczanach, Przewozie, Dęby, Porębach dębskich, powiatu tarnobrzezkiego; w Świdrówce, Radgoszczy, powiatu dąbrowskiego; w Głowaczowej, Róży, powiatu pilzneńskiego; w Lipnicy wielkiej powiatu grybowskiego; w Łańcucie powiatu łańcuckiego; w Lubyczy powiatu rawskiego; w Nowosiółkach gościnnych powiatu rudeckiego, i w zakładzie kontumacyjnym w Brodach; przeto w 14 powiatach a 54 miejscowościach. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 1 marca 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 marca.

Dies irae w politycznem tych słów znaczeniu będzie dla Francyi przyszły czwartek. Pomimo przedstawień Waddingtona, pomimo ostrzeżeń całej zagranicy sprzyjającej republice, komisya parlamentarna uchwaliła znaczną większością głosów zaproponować Izbie akt oskarżenia przeciw gabinetowi Broglie-Fourtou. Do czwartku odroczono rozprawę nad tym wnioskiem, bo żądał tego gabinet, który, jak się zdaje, łączy swoje losy z przyjęciem lub odrzuceniem wniosku komisyjnego. Waddington w każdym razie tak pojmować powinien swoje stanowisko, skoro tyle razy i tak stanowczo sprzeciwiał się wnioskowi oskarżenia. Od zamiaru raz powziętego nie może go odwieść ewentualna zmiana opinii innych ministrów, jeżeli nie chce ostatecznie kapitulować przed radykalizmem.

Akt oskarżenia przeciw gabinetowi Broglie-Fourtou może jeszcze upaść w Izbie, ale ponieważ w ostatnich czasach radykalizm odniósł tam kilka razy niespodziewany tryumf, więc na tej nadziei polegać nie można. Przyznajemy się otwarcie, że dla nas odrzucenie wniosku komisyjnego w pełnej Izbie byłoby tylko — miłą niespodzianką.

Wiele państw konstytucyjnych przebywało w ostatnich czasach ciężkie przesilenia i walki polityczne, ale mimo to nigdzie na sejmie nawet wniosku nie postawiono, aby cały gabinet lub niektórych jego członków postawiono w stan oskarżenia. Co wśród najburzliwszych walk parlamentarnych nieliczna frakcya fanatyków politycznych w sejmie węgierskim wyrażała jako pobożne życzenie tylko lub jako czczą groźbę, to staje się dziś faktem we Francyi! Parlament francuski posiada zatem całe setki Madaraszów i Helfych.

Omal nie zapomnieliśmy, że jest przecież w Europie kraj parlamentarnie rządzony, który wykazać się może tem, że wyprzedził Francyę w oskarżeniu ministrów. Krajem tym jest — Grecya! Przed kilku laty prowadzono tam członków gabinetu z foteli ministeryalnych na ławę oskarżonych a Europa patrzała na to widowisko z politowaniem, jako na dowód, że Grecya niedojrzała jeszcze do życia konstytucyjnego.

O Francyi nie powie tego Europa nawet po uchwaleniu aktu oskarżenia w Izbie deputowanych, ale zawsze wyda wyrok bardzo niepochlebny. Akt oskarżenia przeciw gabinetowi, który przed dwoma laty za pomocą nowych wyborów, a więc na drodze legalnej dążył do wprowadzenia innego systemu, a choćby nawet nowej formy rządu, będzie dowodem, że we Francyi walka stronnictw weszła już na tory teroryzmu i proskrypcyi politycznej, że kieruje nią nie interes publiczny, nie względy polityczne, lecz namiętność zaślepiona.

Stronnictwa w parlamencie i narodzie są pożytecznym żywiołem twórczego ruchu, szlachetnego współzawodnictwa i pożytecznej kontroli, dopóki nawet w chwili najgorętszej walki nie tracą z oka interesu publicznego, jako jedynej dyrektywy, dopóki spierają się z sobą tylko o zalety swoich systemów ale nie o patryotyzm i uczciwość. We Francyi zaś doszło już do tego, że jedno stronnictwo przypisuje sobie wyłączność uczciwego patryotyzmu, a w przeciwniku swoim widzi tylko inkarnacyę egoizmu, nawet jawnej zdrady kraju. Grzeszą tem głównie radykalni republikanie, ale i stronnictwa konserwatywne nie są zupełnie wolne od tego zarzutu. W takim składzie rzeczy Francya zamiast odnosić korzyści z współzawodnictwa i walki stronnictw, wystawia się na rozkład socyalny, jakiemu ulegają wschodnie państewka, jak n. p. Grecya, Rumunia i Serbia. Ale państewka te odbywają dopiero nowicyat samodzielnego bytu, więc się dopiero rozwijają, a Francya zawsze windykowała dla siebie naczelne stanowisko w cywilizowanej Europie.

Jeżeli w czwartek zapadnie w Izbie francuzkiej uchwała, że gabinet Broglie-Fourtou ma być postawiony w stan oskarżenia, przyjaciele śp. Thiersa, którzy z nim razem nawrócili się do republiki w przekonaniu, że będzie ona umiarkowaną, albo istnieć nie będzie, uznają z żalem, że we Francyi niestety nie da się przeprowadzić republika konserwatywna — że i dziś, po tylu przestrogach, kraj znalazł się na pochyłej płaszczyźnie radykalizmu.

Delegacye do spraw wspólnych

Komisya budżetowa austryackiej delegacyi obradowała dnia 7 b. m nad drugim wnioskiem sprawozdawcy dr. Sturma, który tak opiewa: „Wzywa się wspólny rząd, ażeby pod żadnym warunkiem funduszów przyzwolonych na potrzeby armii okupacyjnej w Bośnii i Hercegowinie nie używał na

PÓŹNE ŻNIWO

I.

Ostatnie to już dni karnawału. Piękny, jasny dzień zimowy, jeden z tych wesołych niedzielnych poranków, które zdają się święcić odpoczynek ziemi.... Odgłos dzwonów rozpływa się jeszcze w powietrzu, powozy się krzyżują, tłum wystrojony, szczęśliwy, popycha się na ulicy; zamykają już tu i ówdzie sklepy na znak święta, przekupka uliczna z krzykiem częstuje przechodniów kasztanami, żyd podaje kosze z pomarańczami, chłopiec z cukierni niesie ostrożnie na porcelanowej podstawie tort weselny ubrany w fontannę cukrową.

Słońce już wysoko na niebie zdaje się korzystać z krótkiej chwili, aby wyjść na świat Boży; wychyliło się nad dachami, odbija się w błyszczącej blasze dachu ratuszowego, zagląda do okien kościelnych, strojąc ołtarze w złotą kolumnę drżących pyłków, zagląda do domów, z miłością ogarnia kwiaty w oknach, a przy końcu tej wędrówki światła ostatni, umierający promień zajrzał nawet do ubogiej izdebki w głębi ciemnego podwórza, i aureolą otoczył mały blaszany obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej, a obok skrzypce zawieszone na gwoździu na bielonej ścianie, nad łóżkiem starca.

Pan Lambert uśmiechnął się do tego bladego, zimowego promienia, zatarł ręce nieco skostniałe od zimna, i kończył się ubierać przed małem lusterkiem, potłuczonem w kawałki i odbijającem twarz jego częściowo, tak że musi się przechylać na wszystkie strony, aby się sobie módz przyjrzeć, i dójść całości wśród połamanych linij, które w karykaturze oddają jego rysy.

Wreszcie dzieło z przeszkodami skończone; starzec zdjął z kołka wytarty paltot, atramentem poczernił tu i ówdzie szwy, na głowę zacisnął kapelusz podbity wyblakłą, błękitną podszewką i przed wyjściem zapukał do drzwi sąsiada.

— A cóż tam panie Piotrze? — zagadnął — idziemy do niej, czyśmy już wrócili?

— Idziemy! — odparł głos młodzieńczy — ubieram się, nie mogę wyjść! — i ten sam głos zaintonował za drzwiami wesołą piosnkę miłosną.

Pan Lambert uśmiechnął się tylko i wyszedł. Z wszystkimi mieszkańcami domu zdawał się być w przyjaźni; na podwórzu dziecko zabiegło mu drogę, wyjął dla niego z kieszeni kawałek cukru; pies rzucił mu się między nogi, i starzec popieścił się z nim chwilkę; w sieni zagadnęła go jeszcze stróżowa, która z progu przyglądała się przejeżdżającym powozom

— Dzień dobry panu, a widział pan to? — rzekła, goniąc wzrokiem za karetą zaprzężoną w dwa rasowe konie, z strzelcem w zielonej kurcie na koźle — jabym za tę szmatę (wskazała na ubranie koni) ubrała na lat dziesięć moich troje dzieci....

Pan Lambert strzepnął z surduta kroplę błota, którem go powóz obryzgał, i rzekł:

— Nie skarż się pani Mateuszowo, oto mamy dziś wreszcie dzień słoneczny, a słońce nam wszystkim zarówno świeci, bogatym i ubogim!

Poszedł dalej; na ulicy z pewnością nikt na niego nie zwróci uwagi. Przechodnie go potrącają, on im schodzi z trotuaru, robi się jak najmniejszym, stara się tak skromne zajmować miejsce na ulicy, jak skromnem jest na świecie jego stanowisko nauczyciela muzyki. Mimo to jest dziś bardzo szczęśliwy szczęściem drugich; pan Lambert nigdy w życiu nie doznał innych rozkoszy. Dnia wczorajszego ulubiony jego uczeń, obecnie artysta znany w całej Europie, raczył w przejeździe zajrzeć do rodzinnego miasta, i na koncert jego zbiegło się wszystko, co żyło. Gdzieś na ostatniem miejscu pan Lambert przytomny był owacyom oddawanym wielkiemu człowiekowi, którego on podniósł z nicości: wszystkie oklaski odbiły się o jego serce; byłby go zaraz pobiegł uściskać, ale kochane dziecko zbyt było otoczone, starzec nie śmiał zbliżyć się do niego: jego ubranie zrudziałe, wytarte, byłoby rzuciło nieharmonijną nutę wśród wesołych tonów strojów kobiecych, wśród potoku światła, i tylu bukietów, któremi obrzucono artystę.

Dziś tęskno mu jednak było za tem dzieckiem swego serca, biegł uścisnąć dawnego ucznia, powinszować mu sławy i tryumfu. Ani kropli egoizmu nie było w tem źródle czystej rozkoszy, które biło w jego piersi.

Czemu w tej loteryi życia uczniowi dostał się wielki los, gdy nauczyciel nawet pierwszej nie odegrał stawki? O to się nie pytał staruszek — od dawna znosił los swój spokojnie, schylając głowę pod wyrokiem zapomnienia. Może nie miał dość siły, aby zrobić sobie miejsce na świecie, może ten wyrok był słuszny — i gdy mu czasem przychodziło wątpić, to nie w Opatrzność Boga, ani w sprawiedliwość ludzi, ale w samego siebie.

Teraz dalekim był od wszelkich czarnych myśli; idąc, uśmiechał się ciągle, przypominał dawne dzieje; jak mu był ojcem i matką; jak nie mając raz za co sprawić mu ubrania, zastawił ulubione swoje skrzypce. Był to piękny, rzadki egzemplarz Stradivariusa, jedyny jego przyjaciel, jedyny zbytek: sprzedając go, pan Lambert miał uczucie Abrahama, gdy prowadził na rzeź syna swego Izaaka. Lecz poświęcenia jego obfite wydały żniwo.

Wśród tych wspomnień zaszedł pan Lambert aż do hotelu, gdzie mu powiedziano, że sławny wirtuoz pan X. zajmuje apartament na pierwszem piętrze. Był to najpierwszy apartament w mieście W pierwszym pokoju było już kilka osób, które tu czekały jakby na audyencyę. Była panna Alfonsyna, zwana Fifinką, wczorajsza śpiewaczka z koncertu, był jakiś dziennikarz, dalej tenor opery, i hrabia Zenon, znany protektor sztuki, który przybył prosić młodego artystę do siebie na wieczór. Na stole leżało pełno kart wizytowych, kilkanaście zwiędłych bukietów, między którmi wieniec laurowy.

Pan Lambert nieco onieśmielony, zatrzymał się na progu:

— Proszę mnie wpuścić — rzekł do służącego, który przechodził w tej chwili (bo artysta podróżował z służącym) i podał mu kartę — powiedzieć mu tylko, że to ja, stary Lambert, już on mnie przyjmie....

— Pan go zna? — spytał dziennikarz, zniecierpliwiony długiem czekaniem, i rzucając na nowoprzybyłego spojrzenie buldoga.

— Czy go znam? Boże drogi! — zawołał pan Lambert, a gdy służący drzwi otworzył, postąpił ku niemu.

— Pan prosi pana hrabiego — rzekł lokaj, i drzwi za hrabią zamknął.

Kolejno wywołał lokaj wszystkich, a starzec czekał i czekał.... Przez chwilowo odemknięte drzwi widział tylko strumień światła, stół nakryty do śniadania, i kawałek perskiego szlafroka. Już ostatni gość wy-

wydatki administracyjne i inwestycyjne, i ażeby aż do konstytucyjnego zezwolenia takich wydatków przez Radę państwa nie wydawał na te cele żadnych funduszów."

Hr. Andrassy zabrał głos przeciw proponowanej rezolucyi. Czy może rząd i komisya przyjąć rezolucyę podobną? P. minister mniema, że w powyższej stylizacyi ani rząd, ani komisya nie może jej akceptować, co więcej nawej merytoryczna dyskusya toczyć się nad nią nie powinna. Nad takiemi tylko sprawami zastanawiać się tutaj można, w których może być powzięta stanowcza decyzya. Tymczasem delegacya nie jest ciałem ustawodawczem, którego zadaniem byłoby rozstrzygać kwestye kompetencyjne. Wspólny rząd, który ma ściśle oznaczony zakres działania, równie nie jest powołany do zastępowania Korony w tej zasadniczej sprawie. Do rozstrzygnięcia jej powołane są tylko obydwa czynniki, to jest: Korona i reprezentacya, rezolucya zatem proponowana naruszałaby kompetencyę a strona merytoryczna nie mogłaby mimo to być rozstrzygniętą. Mowca mniema zresztą, że rezolucya jest nawet zbyteczną, bo nie ma najmniejszej przyczyny do jej przyjęcia. W środkach wyjaśnienia sytuacyi różnią się między sobą rząd i sprawozdawca—cele jednakże są jednakowe Jedna i druga strona życzy sobie wyjaśnienia, ale musi się to stać w formie, jakiej wymaga natura rzeczy, w miejscu legalnem, przez organa do tego powołane. Mogę nawet wskazać formę, w jakiej się to stać powinno. Jest zadaniem obu rządów, aby zgodziły się na to. W tej sprawie rokowania są w toku i mogę powiedzieć, że obydwa rządy zgodziły się już w pewnym zasadniczym kierunku, a mianowicie, ażeby albo przez formalne oświadczenie albo przez *bill ad hoc* zaproponować ciałom ustawodawczym prowizoryczne rozwiązanie otwartej jeszcze kwestyi Bośnii i Hercegowiny. Stanowcze środki są oczywiście wykluczone i zastrzeżone ciałom ustawodawczym.

Del. Neuwirth podnosi, że wygłoszone właśnie oświadczenie ministra spraw zagranicznych w sprawie przyszłego uregulowania tej kwestyi w drodze konstytucyjnej, nadaje w pewnym stopniu nowy zwrot rzeczom.

Del. Dunajewski. Pierwsza część rezolucyi jest zrozumiałą. Wczoraj na wniosek referenta przyzwolono kwotę 30 milionów nie jako ryczałt, lecz jako podstawę preliminarza. Jeżeli tedy pan sprawozdawca spostrzegł w preliminarzu wydatki administracyjne, było jego rzeczą domagać się ich wykreślenia, jeżeli ich zaś nie spostrzegł, to część ta rezolucyi ma takie znaczenie, iż rządowi nie wolno wydawać tych pieniędzy na inne cele, jak tylko na cele preliminowane. Niejasność leży w tem, że nikt nie jest w stanie pociągnąć ściśle granicy między administracyą a okupacyą, tak ściśle, ażeby już nie powstały ztąd później rekryminacye. Druga część rezolucyi jest jeszcze mniej do przyjęcia. Rozbieramy niepotrzebnie bardzo trudną kwestyę kompetencyi. Jeżeli pytamy wspólne ministerstwo, jakie postanowienie konstytucyjne uprawnia je do kierowania administracyą, to z drugiej strony mogłoby ministerstwo postawić pytanie, jakie postanowienia konstytucyjne uprawniają austryacką Radę państwa do mówienia o urządzeniach administracyjnych w krajach, które jeszcze nie należą do Austryi.

Del. dr. Bareuther: Wdzięczny jestem ministrowi spraw zagranicznych, że rozwinął dzisiaj jasno program, według którego rząd wspólny zamyśla rozstrzygnąć podniesione wątpliwości kompetencyjne. Powiedział on, że w najkrótszym czasie przedłoży obu reprezentacyom państwowym stosowne wnioski. Tymczasem skończy się wkrótce peryod ustawodawczy Rady państwa. Jest tedy rzeczą bardzo ważną dowiedzieć się, czy te wnioski zostaną Radzie państwa przedłożone jeszcze w w ciągu tej sesyi, czy nie?

Hr. Andrassy odpowiada, że o ile mu wiadomo, zamierza rząd sprawę całą przedłożyć jeszcze obecnej Radzie państwa. Powiedziałem, że porozumiewanie jest w toku; nie chcę jednek powiedzieć więcej, niż wiem i nie chcę twierdzić, że to porozumienie nastąpi równocześnie we wszystkich punktach. Specyalnie nie rozstrzygnięto jeszcze, czy reprezentacyom państwowym ma być przedłożone oświadczenie, czy też projekt ustawy; w zasadzie jednak istnieje porozumienie obu rzadów i zamiar szybkiego załatwienia tej sprawy.

Komisya odroczyła następnie posiedzenie na kilka godzin. Po rozpoczęciu posiedzenia o godzinie 3 po południu, nadmienił sprawozdawca dr. Sturm, że między członkami komisyi a hr. Andrassym odbyła się konferencya poufna, a w jej rezultacie uchwalono zatrzymać tylko pierwszą część rezolucyi — od drugiej zaś odstępuje wobec oświadczeń ministra spraw zagranicznych zapisanych w protokole, chcąc dać tym sposobem dowód pojednawczej gotowości. Sprawozdawca czyni to jednak pod warunkiem, że zamiast drugiej części rezolucyi przyjmie komisya ustęp taki: „Po oświadczeniach ministra mniemała komisya, iż należy odstąpić od rezolucyi o kompetencyi zezwolenia funduszów na cele administracyi i inwestycyj w Bośnii i Hercegowinie, i że należy poprzestać tylko na stwierdzeniu zasady, że decyzya w kwestyi kompetencyjnej należy do obu ciał ustawodawczych."

Hr. Andrassy zabrał znowu głos dla krótkiego wyjaśnienia: Cieszy się, iż członkowie komisyi, którzy byli za rezolucya, zostali uspokojeni poprzedniem jego oświadczeniem. Ażeby jednak zapobiedz nieporozumieniom, minister chce zaznaczyć swe stanowisko wobec tego ustępu proponowanej rezolucyi. Mowca życzyłby sobie przedewszystkiem, ażeby nie powstało mniemanie, że w tej sprawie zawierać potrzeba na nowo ugodę między obu częściami państwa. Nieporozumienie takie mogłoby powstać bardzo łatwo, gdyby pojęcie „otwartych jeszcze kwestyj" nie zostało należycie określone. Mowca zaznacza tedy, że w pierwszem przemówieniu swojem powiedział, iż w kwestyach zdaniem rządu, jeszcze otwartych, stanowią kompetentne *forum* Rada państwa i sejm węgierski. Tak, a nie inaczej należy tłómaczyć sobie słowa mowcy. Nie należy z tąd jednak wysnuwać wniosku, jakoby wszystkie kwestye tyczące się Bośnii i Hercegowiny były otwarte Większa część tych kwestyj została już załatwioną. Takie wyjaśnienie sytuacyi wydaje się wspólnemu rządowi koniecznem wobec insynuacyi, jakoby pomijając rządy obu części monarchii i przekraczając swą kompetencyę, chciał uzurpować sobie wyłącznie kierownictwo tych spraw, i wobec obaw, że przez obszerne inwestycye, budowle kolejowe i kosztowne zarządzenia mogłyby być stworzone *faits accomplis*. W tym duchu należy pojmować jego oświadczenia.

Przystąpiono w końcu do głosowania. Pierwsza część rezolucyi została przyjętą wszystkiemi głosami, przeciw jednemu (dr. Dunajewskiego). W miejsce drugiej części przyjęto ustęp powyższy, proponowany przez dr. Sturma, również wszystkiemi głosami przeciw jednemu dr. Dunajewskiego. Następnie wybrano przez aklamacyę del. dr. Sturma generalnym sprawozdawcą na pełnem posiedzeniu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kwestya socyalna w Niemczech).

Korespondent jednego z dzienników warszawskich podaje kilka ciekawych, choć paradoksalnych uwag o kwestyi socyalistycznej w Niemczech. Podajemy je tu dla charakterystyki tej trudnej kwestyi.

W parlamencie niemieckim na jednem z ostatnich posiedzeń, tajny radca handlowy p. Stumm, konserwatysta, a zatem bezwarunkowy stronnik księcia kanclerza, wystąpił z wnioskiem, żądającym, by na wzór stowarzyszeń robotników górniczych (*Knappschaften*) zaprowadzono obowiązkowe kasy wsparć i inwalidów (rodzaj kas emerytalnych) dla wszystkich robotników w Niemczech. Mowa p. Stumma była pełną cyfr i nader ciekawych szczegółów; przytoczył on, że według urzędowych raportów, owo przymusowe stowarzyszenie górników (*Knappschaften*) w Prusiech liczyło w 1876 r. 263.688 członków, dawało wsparcie 15.710 członkom, 19.090 wdowom, 32.650 sierotom; dochody ich wynosiły 12,261,000 marek, wydatki 11,290.000 marek, z których na pensye emerytalne 6,323.000 marek, czyli jak na dzisiejszy kurs przeszło 3 miliony rubli. Projekt p. Stumma żąda, by to samo przymusowe urządzenie zastosowano do 1,061.000 robotników fabr. w Prusiech (ponieważ zaś tu chodzi o Niemcy, więc można jeszcze dodać z pół miliona), to jest robotników w zakładach, w których więcej niż 10 ludzi pracuje. Pozostają więc jeszcze rzemieślnicy warsztatowi, o których także zapominać nie można. Trudno nie przyznać, że projekt instytucyi mającej zapewnić wsparcie w potrzebie, a wysłużoną pensyę na stare lata dla $1\frac{1}{2}$ miliona ludzi, jest wysoko pomyślany. Ponieważ zaś p. Stumm jest tajnym radcą handlowym, przypuszczać więc należy, iż uważa projekt podobny za praktyczny i wykonalny, kiedy go parlamentowi przedstawił. Narodowo-liberalnym projekt ten nie podoba się wcale, i występują przeciw niemu w rozmaity sposób, nietyle co do samej myśli, ile co do sposobu, zarzucając nawet panu Stummowi wyrachowane szarlatańśtwo O tę specyalną sprawę jednak nie chodzi nam dziś, chcieliśmy tylko zaznaczyć, że pomimo ustawy przeciw socyalizmowi i socyalistom, w tej chwili w Prusiech wszystkie stronnictwa zaczynając od rządowego (p. Stumm), bawią się w socyalizm, z wyjątkiem tylko narodowo-liberalnych. Mamy tam oprócz znanych socyalistów demokratów, socyalistów konserwatystów, których ojcem jest Rodbertus, jednym z naczelników p. Wagener, przyjaciel ks. Bismarcka. Mamy socyalistów ewangelicznych czyli chrześciańskich, na których czele stoi p. Stöcker, pastor czy kaznodzieja nadworny, pastor Todt i inni ludzie wielkiej powagi w społeczeństwie i u swoich, agitujący bardzo silnie. Są to bardzo ciekawe objawy. Nie mówimy tu już o księciu kanclerzu, którego przeciwnicy pomawiają, że przez swe ekonomiczne projekta, swe zachcenia opieki „pracy narodowej," o których już myślał dawno, bo w r. 1875 sa tego ślady (wówczas chciał dojść do tego za pomocą tak zwanych akademickich socyalistów, *Katheder-Socialisten*), za pomocą kupna przez rząd wszystkich kolei żelaznych i t. p. prostuje drogę niekoniecznie dla pp. Bebla i Hasselmann'a, dla wyznawców p. Marx'a, ale dla idei bronionych przez p. Stumm'a, p. Stöckera i innych tejże barwy. Wiele, bardzo wiele możnaby o tem pisać. W tej chwili w Niemczech panuje pod tym względem pewne pomieszanie pojęć, wskazujące zresztą tylko, jak niezmiernego jest tam znaczenia owa kwestya socyalna. Narodowo-liberalni, trzymający się ortodoksyi ekonomicznej, nie zaprzeczają ważności tej kwestyi, ale dowodzą, że to wszystko powoli się zrodzi przez zupełną swobodę stosunków, bez mięszania się rządu i prawodawstwa. Stronnictwa i ludzie wyżej przytoczeni, oraz sam książę kanclerz przeciwnie dowodzą, że tylko rząd i prawodawstwo mogą tu poradzić, wprowadzić sprawiedliwość, ochronić słabych, wyrównać stosunki i zharmonizować, że nietylko mają do tego prawo, ale i obowiązek, że idąc tą drogą wzmocnią władzę i krolewskość, którą nową potęgą i blaskiem otoczą, że uratują religię i religijność (przekonania kaznodziei nadwornego Stöckera i jego socyalistów ewangelicznych). Przypominają, że prawo powszechne pruskie (*Preusisches Allgemeines Landrecht*) stawia owo działanie jako obowiązek rządowi, władzom, każdemu, w tytule bowiem XIX spotykamy n. p. takie postanowienie: §. 1. *Państwo* powinno opatrywać żywnością i utrzymaniem obywateli, którzy tego sami nie mogą osiągnąć ani zyskać od obowiązanych do tego prawem. §. 2. Nie mającym zajęcia dostarcza się roboty odpowiedniej ich siłom i uzdolnieniu. §. 6. Państwo ma prawo i jest obowiązane tworzyć instytucye, za pomocą których przeszkodzić można nędzy jednych a *marnotrawstwu* drugich etc. Podobnych paragrafów jest tam więcej niż 60. Na pozór i dla ludzi nieobeznanych dosyć z dzisiejszym ruchem na tem polu, powyższe paragrafy pruskiego Landrechtu brzmią niewinnie i patryarchalnie; w gruncie jednak, jeżeli z litery tego prawa wyciągnąć zechcemy logicznie praktyczne wnioski, zachodzi ono dalej niż sławny artykuł IV projektu konstytucyi drugiej Rzeczypospolitej francuzkiej z r. 1848, który obejmować miał deklaracyę, że każdy Francuz ma prawo *do pracy (droit au travail)* to jest, że gdy pracy i zarobku nie ma, społeczeństwo czyli

---

szedł, a o panu Lambercie jakby zapomniano. Wreszcie drzwi się otworzyły mocno, i na progu pokazał się młody człowiek, blady, szczupły, z uchyloną nieco głową, jakby mu korona sławy już zaciężyła na skroni, ubrany jak do wyjścia. Pod starym nauczycielem nogi się ugięły, chciał ramiona otworzyć, ale coś w obejściu młodzieńca onieśmieliło go i odepchnęło.

— A! a! a! — rzekł wielki człowiek, otwierając obrzmiałe powieki i ziewając, bo był bardzo zmęczony.

— Luciu! — zawołał pan Lambert głosem, który drżał jak poruszona struna arfy — nie poznajesz mnie? Dziesięć lat mnie tak zmieniło?...

— Poznaję, poznaję kochanego pana.... — odparł artysta, sięgając instynktowo do kieszeni.

Widząc ten ruch, pan Lambert zbladł śmiertelnie....

— A! jakże się kochanemu panu powodzi? jakże tam? chciałbym bardzo....

A w oczach wirtuoza wyraźnie napisanem było: „Bodajbyś już był za drzwiami".

Pan Lambert miał przed sobą jednego z wielkich tego świata.... Przyjął i ugościł wszystkich, których potrzebował, którzy mogli mu być użyteczni — z tym starcem nie wiązało go już nic, prócz potarganej nici wdzięczności....

Nauczyciel przyjął zimne, i prawie obojętne uściśnienie ręki dawnego ucznia, i odszedł z głową schyloną, z spuszczonym wzrokiem....

Na rogach ulic rozlepiano właśnie afisze z oznajmieniem koncertu, w którym brać miały udział wszystkie muzykalne siły miasta. Pan Lambert czytał nazwisko swego ulubieńca, wypisane wielkiemi literami, obok którego dodano: „uczeń Thalberga".

Przed laty może byłby zdarł ten kłamliwy papier z muru, podeptał nogami w oburzeniu i w goryczy serca — ale miał czas przyzwyczaić się do zawodów; zakrył tylko dłonią oczy, westchnął i wolnym krokiem wracał do domu....

II.

Od lat dwudziestu pan Lambert mieszka w starej kamienicy na Krakowskiem, w izdebce w głębi podwórza. Dom ten jest prawdziwą arką Noego; stary, z drzwiami rzeźbionemi po mistrzowsku, z brzuchatemi ganeczkami, z galeryjką z kutego żelaza, z dachem ubranym w kamienne wazony i w godło św. Michała Archanioła, przebijającego piekielnego smoka.

Mieszka tam dziwny światek.... Szwaczka od lat pięciu spłacająca maszynę kupioną na raty, trzeciorzędna spiewaczka, występująca czasem w większych rolach, gdy primadonnę zęby zabolą, redaktor brukowego pisemka i zarazem jedyny współpracownik, koncepista, który osiwiał w ciągłej nadziei awansu; zresztą adwokaci bez stron, doktorowie bez pacyentów, właściciele dóbr bez grosza, a żyjący w nadziei wykopania nafty, wynalazcy rozmaitych ulepszeń w systemie ogrzewania, w knotach do lamp itd. Między tą dantejską rzeszą nie rzadko zdarzy się przecież człowiek prawdziwej zdolności i pracy, który tu rozpoczyna swój zawód, a kiedyś dojdzie wyżej.

Od hotelu do tego starego gołębnika było dość daleko. Pan Lambert miał czas nieco ochłonąć ze wzruszenia, a wchodząc do sieni już był spokojniejszy. Spotkawszy w podwórzu młodego sąsiada, który także wracał do domu, przywitał go zwykłym uśmiechem.

Piotr spostrzegł niezwykłą bladość na twarzy staruszka.

— Chodź pan do mnie — rzekł, podając mu rękę — będziemy razem i trochę mniej smutni.

Przez długie sąsiedztwo zawiązała się prawdziwa przyjaźń między oboma. Piotr kiedyś, przechodząc przez podwórze, widział starca czerpiącego wodę u studni, dopomógł mu, a pan Lambert, któremu nigdy nikt w życiu nie usłużył, zachował mu wdzięczność w sercu. Odtąd widywali się często i pokochali serdecznie. Jakaś nić sympatyczna łączyła te dwie przeciwne natury. Starzec już kończył życie złamany i bez nadziei, młody chłopiec zaczynał dopiero swój zawód pełen wiary w przyszłość—jeden poddał się konieczności, drugi nie wierzył w żadną przeszkodę; strumień życia, który tam wysychał, tu przelewał się, zrywał wszelkie zapory i pędził naprzód z siłą górskiego potoka na wiosnę....

Pokoik, do którego wszedł pan Lambert, świadczył o pewnej wykwintności w biedzie. Zamiast zwykłych tuzinkowych obrazków: Wezuwiusza w pełnym ogniu, Bohdana Chmielnickiego na czele wojsk zbuntowanych, albo Wandy wskakującej do Wisły, wisiało na ścianie kilka starych i pięknych sztychów; staroświeckie biuro kupione gdzieś na licytacyi, parę bronzowych popiersi i pełno książek w szafach, po stołach, na kanapie, nawet na łóżku, nad którem wisiała jeszcze mała miniaturka na niebieskiej wstążeczce, przedstawiająca małą dziewczynkę w białej sukience. Pan Lambert znał dobrze historyę miniaturki, która była niejako duchem opiekuńczym tego przybytku pracy, i zawsze z równem zajęciem wypytywał Piotra o jej przeszłość.

Piotr był sierotą. Wychowany u ciotki, miał lat sześć, gdy mu dnia jednego powiedziano, że mu bocian przyniósł siostrzyczkę w podarunku. Uważał ją odtąd za swoją wyłącznie własność, godzinami całemi ją kołysał, ciesząc się na chwilę, gdy otworzy czarne oczy i uśmiechnie się do niego. Lizia ledwie odrosła od ziemi, a już wszechwładnie rządziła jego sercem. Rośli oboje pod okiem jej matki, i na sercu tej drugiej wielkiej matki — natury, w najzupełniejszej swobodzie. Pozwalano im pół dnia bawić się, biegać po górach, zrywać jerzyny, wiązać kwiaty, w tej pięknej górskiej okolicy niższych Karpat, tyle razy opiewanej przez naszych rodzimych poetów. Towarzyszył im w wędrówkach pies, jeszcze najrozsądniejszy z trójki, i nieco mniej posłuszny od Piotra na skinienie Lizi. Piotr kiedyś pokazał panu Lambertowi szramę na czole od rany, którą sobie był zadał, zeskakując w jakieś urwisko, aby zerwać kwiat wodny, zażądany przez małą królowa...

Szczęście takie i swoboda dziecinna trwały do śmierci matki Lizi; odtąd drogi ich się rozeszły. Lizia stała się dzieckiem innej rodziny; hrabia Zenon jako najbliższy krewny został jej opiekunem, a Piotr poszedł w świat obejrzeć się za chlebem, z tą jedyną myślą, że kiedyś do niej powróci. Odtąd przez lat kilka, które mu zeszły na żelaznej pracy, już jej nie widział, co rok tylko pisał do Lizi, posyłając jej na imieniny mały upominek, a dopiero dnia wczorajszego odebrał wiadomość o przyjeździe hrabstwa z siostrzenicą do miasta, i pobiegł, aby się nacieszyć jej widokiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

państwo, jako najwyższy wyraz społeczeństwa, dać mu tę pracę i zarobek powinno. Wiadomo, że owo prawo *do pracy* nie utrzymało się w owej konstytucyi.

(Układy turecko-albańskie.)

O układach między Portą a naczelnikami legii albańskiej otrzymała *Polit. Corresp.* w liście z Pryzrenia, datowanym 22 lutego następujące szczegóły, które jednak podaje z zastrzeżeniem:

„Wali wilajetu kossowskiego, Nazif basza, należy do najgorliwszych urzędników tureckich, chociaż nie oddał Porcie dotychczas wielkich usług. Ostatnie usiłowania jego zostały jednak uwieńczone pomyślnym rezultatem. Używając wszystkich fortelów oryentalnej intrygi, koncentruje przebiegły generalny gubernator od trzech tygodni całą swoją uwagę na układy z arnauckimi naczelnikami Ibrahimem efendim, Nuri czauszem i innymi, aby porozumieć się z nimi co do następujących punktów:

Ilu żołnierzy mogłaby wystawić Albania do dnia 1 maja? Ile koni mogłaby dostawić do tego czasu komendantowi tureckiemu w Nowym Bazarze? Ile ok mąki pszennej mogłaby ludność wilajetu kossowskiego dostarczyć za gotówkę rządowi? i (na co szczególną położono wagę) czyliby znaczniejsza liczba Arnautów nie chciała się zaciągnąć do służby w artyleryi? Gdyby porozumienie co do tych punktów przyszło do skutku, to najemne wojsko albańskie musiałoby się zebrać w przeciągu dni piętnastu w Bielopolu, Sienicy, Nowym Bazarze, Mitrowicy i Nowej Waroszy, a zatem w miejscowościach, które po największej części leżą w sandżaku nowobazarskim. Przedewszystkiem zamierzono utworzyć silny oddział artyleryi z Albańczyków, aby liczne większe i mniejsze fortece w okręgu nowobazarskim i mitrowickim zaopatrzyć w dostateczne załogi artylerzyckie. Słychać, że Nazifowi baszy zapomocą znacznych sum pieniędzy udało się przyprowadzić do skutku porozumienie w wszystkich wymienionych punktach. Opowiadano mi nawet, że pomiędzy generalnym gubernatorem wilajetu kossowskiego a naczelnikiem ligi albańskiej Skender begiem, którego podarunkami i obietnicami ponownie pozyskano dla interesów tureckich, stanął następujący układ:

Liga obowiązuje się dostarczyć rządowi cesarskiemu kontyngensu złożonego z 40.000 ludzi najpóźniej do 5 maja b. r. Rząd ottomański bierze na swoje usługi korpus pomocniczy, który wyekwipuje i uzbroi kosztem państwa. Sułtan w nagrodę za tę usługę ze strony wiernego arnauckiego ludu nada wilajetowi kossowskiemu rządy autonomiczne i zamianuje wiernego Skender bega naczelnikiem administracyi. Zapewniano mnie, że na podstawie tego układu rozwinął już Skender beg nadzwyczajną czynność, aby spełnić przyjęte zobowiązania Faktem jest. że we wszystkich okolicach Albanii urządzono biura werbunkowe i że w Wyszegradzie, Nowej Waroszy, Nowym Bazarze i Diakowie roi się od rekrutów arnauckich. Nie ulega wątpliwości, ze zawsze skorzy do walki Arnauci, którym teraz dokucza bieda, chętnie pospieszą pod chorągwie, gdyż spodziewają się bogatych łupów. Dziwnem w każdym razie musi się wydawać, że rząd turecki walcząc z biedą finansową, przedsiębierze bez dostatecznego powodu nowe przygotowania wojenne. Rząd turecki wzmacnia prawie wszystkie miasta, powiększa załogi w fortecach i zwozi do fortów większe zapasy amunicyi. Nawet przed wojną serbsko-turecką, gdy sandżak nowobazarski był zagrożony z dwóch stron, mianowicie przez Serbów i Czarnogórców, nie zarządzano tak energicznie przygotowań wojennych. Uwagi godnem jest to, że znani tureccy szowiniści i niepoprawni fanatycy jak Ibrahim mufti z Taszlidży, Ibrahim Kara Mustafa z Pryzrenia i Mehemed Ali z Wyszegradu, znowu tutaj rej wodzą“.

(Bułgarskie zgromadzenie narodowe).

Tirnowski korespondent *Polit. Corresp.* pisze pod dniem 25 lutego: „Jakkolwiek generalny komisarz dla Bułgaryi książę Dundukow-Korsakow wywiera bez wątpienia wielki wpływ na bułgarskie zgromadzenie notablów, to jednak musi on liczyć się z wielkobułgarską partyą. Skutkiem tego nie może też zapobiedz temu, że sala posiedzeń jest nieraz widownią nadzwyczaj burzliwych sporów. Należy uwzględnić fakt, że z 231 bułgarskich deputowanych 102 stoi na gruncie traktatu sanstefańskiego. Pomiędzy tą imponującą mniejszością znajdują się mężowie znani z patryotyzmu jak Stojan Christo, Jolow Mitr (z okręgu sofijskiego) Gjurow Hadżi Zachariż, Michał Miszajkow (z powiatu samakowskiego) Piotr Geuczew, dr. Stati, Ilja Kostow (z tirnowskiego powiatu) i wielu innych. Nadto nie jest jeszcze pewną rzeczą, czy i 129 pozostałych reprezentantów można uważać za bezwarunkowych zwolenników zasad umiarkowanych, opartych na podstawie traktatu berlińskiego. Egzarcha Józef, były egzarcha Antimos, obecnie metropolita widdyński, biskup Meletij z Sofii, metropolita Szymon z Warny, metropolita Dasitej z Samakowa, biskup Klementi z Branicki, jakkolwiek wszyscy są wiernymi i posłusznymi sługami rządu rossyjskiego, oświadczyli wczoraj na naradzie odbytej u deputowanego Marka Bałabanowa bez ogródki, że dzieło kongresu berlińskiego nie jest wykonalne. Jeden z wspomnianych dygnitarzy kościelnych oświadczył równie otwarcie jak stanowczo, że należy się liczyć z przymusowem położeniem, w jakiem się znajdowała Rossya na kongresie berlińskim. „Nasze obrady, powiedział deputowany, mogą się tylko obracać na gruncie faktów dokonanych. Jednakże zawsze musimy być przejęci tem deprymującem przeświadczeniem, że przystępujemy do budowania zamku na lodzie, że mamy legalizować amputacyę, po której nieustannie krew się sączy i która każdemu synowi kraju sprawia gwałtowne boleści....“ Takiego zdania są wszyscy 231 deputowani, jakkolwiek nie wszyscy występują z niem równie stanowczo. Można się nawet posunąć jeszcze dalej i przypuścić, że ewentualny wniosek połączenia Wschodniej Rumelii z Bułgaryą nie znajdzie większości w bułgarskiem zgromadzeniu narodowem, ale umiarkowanie to byłoby tylko wynikiem refleksyi a wartość tego umiarkowania, które zresztą niedługo potrwa, jest bardzo problematyczną. Dwie rzeczy nie ulegają już dzisiaj żadnej wątpliwości. Najprzód uchwali zgromadzenie protest przeciw podziałowi Bułgaryi, a następnie wyszle deputacyę do dworów europejskich, aby je przekonać o niemożliwości wykonania dzisiejszego podziału. Sądząc z panującego dzisiaj w kołach deputowanych usposobienia niepodobieństwem będzie zapobiedz jednemu i drugiemu. Obecna czynność zgromadzenia polega właśnie na wstępnych przygotowaniach do tej akcyi. Zgromadzenie ma tymczasem zajmować się tylko weryfikacyą wyborów. za to poza właściwą sferą zgromadzenia notablów ukonstytuował się już komitet złożony z 20 członków, który ma się zająć badaniem petycyj wschodniorumelskich i trackich Bułgarów. Trzeba wiedzieć, że wielkobułgarscy agitatorowie posuwają się nawet poza granice Wielkiej Bułgaryi Ignatiewa i chcą do przyszłej Bułgaryi przyłączyć cały okręg adryanopolski. Prawdopodobną jednak jest rzeczą, że przybyła tu właśnie deputacya adryanopolska mimo usilnych starań niczego nie uzyska. Innego jednak losu dozna niewątpliwie petycya Wschodnio-Rumelczyków. Więcej niż trzecia część głosów w wspomnionym komitecie oświadcza się za postawieniem na pełnem zgromadzeniu wniosku, aby pierwsze zgromadzenie notablów uchwaliło połączenie prowincyi wschodniorumelskiej z księstwem. Jakkolwiek prąd wiejący dzisiaj z Petersburga nie zdaje się chwilowo sprzyjać tego rodzaju aspiracyom, to jednak ani powaga, ani też popularność księcia Dundukow-Korsakowa nie zdoła zapobiedz gorącym debatom nad tą sprawą. Fungujący tu komisarz turecki, Persew effendi, który jest doskonałym obserwatorem i ma zdrowy sąd o rzeczach, zapatruje się bardzo pesymistycznie na przyszły stosunek tego księstwa lennego do Turcyi i wyraził to przekonanie w obszernem sprawozdaniu, przesłanem Porcie. Porta zrobiła smutne doświadczenie z dawniejszymi swoimi lennikami, a z Bułgaryą nie zdoła nawet przez krótki czas utrzymać jako tako znośnych stosunków“.

Podług ostatnich telegramów z Tirnowy skończyły się dnia 5 marca obrady nad regulaminem zgromadzenia narodowego. Tegoż dnia ludność muzułmańska Tirnowy i okolicy wręczyła delegatowi angielskiemu petycyę, w której się uskarża na władze administracyjne. Dnia 6 marca wybrało zgromadzenie narodowe jednogłośnie prezydentem egzarchę Antimosa, a wiceprezesami Ekonomowa, inspektora szkół z Warny i Korawlewa exgubernatora Tirnowy a obecnie przewodniczącego rady powiatowej. Po żywych debatach uznało zgromadzenie głosy deputowanych tureckich za nieważne, ponieważ były oddane w języku tureckim i uchwaliło 108 głosami przeciw 102, że język bułgarski jest wyłącznym językiem zgromadzenia.

(Afganistan w nowem świetle.)

Stambulski *Courrier d' Orient* ogłasza list, pisany z Bombaju pod d. 30 stycznia, poprzedziwszy go uwagą, że muzułmanie tureccy tak żywo interesują się wypadkami w Afganistanie, jak gdyby to własna ich była sprawa. Dlatego pilne z tamtemi stronami utrzymują relacye, i liczne od swoich współwyznawców odbierają korespondencye już to wprost z Afganistanu, już z Indyj. Jedną z takich korespondencyi ogłasza *Cour. d'Orient*, w wiernem, jak mówi tłómaczeniu. Zasługuje ona z wielu względów na powtórzenie.

„Widzimy z dzienników lodyńskich, są słowa korespondencyi, że właściwa sytuacya Afganistanu wcale Europie nie jest znaną, co się da wytłómaczyć niedokładnemi, lub pofałszowanemi wiadomościami, przesyłanemi o tym kraju do Europy. I tak n. p. doniesiono jej, że Emir uciekł z Afganistanu. Fałsz to wierutny! Szyr Ali znajduje się, jak przedtem, i dziś zawsze jeszcze w pełni posiadania swej władzy panującego; objeżdża tylko swe państwo, celem osobistego nadzoru i organizowania sił potrzebnych do oporu, szczególnie od strony północno wschodniej. (Co do Emira dzienniki londyńskie przecież lepsze miały informacye, niż się korespondentowi zdawało; *Red.*) Mówiono także o życzliwem usposobieniu niektórych szczepów dla Anglii. To śmiechu warte!

Twierdzono dalej, że w armii afgańskiej znajdują się oficerowie rossyjscy. Wymysł to przez samych generałów angielskich zaprzeczony. Zajęcie przez Anglików Kandaharu bez żadnego ze strony Emira oporu służyć powinno za dowód, że ma on swój plan, że oszczędza krwi swoich poddanych i że zajęcie takie żadnej obronie kraju nie przyniesie szkody.

Wszakże przed czterdziestu laty zajęli byli Anglicy nietylko Kandahar. ale nawet Kabul; co więcej, okupowali wtedy przez przeciąg pięciu lat cały kraj. A jakiż był rezultat tego pozornego zwycięztwa? Fatalna rejterada i ośmset milionów franków kosztów.

Dziś Kabul jeszcze nie zdobyty; a choćby i zdobyty został. bynajmniejby to jeszcze sprawy nie rozstrzygało.

Rzeczywistą siłę obronną Afganistanu stanowią fortece: Herat, Meimana, Andkhui, Aktcza, Szibbergan, Balk, Khunduz, Metsariszerif, Taszkurgan. Badakszan, itd. Te fortece, a raczej ten łańcuch ufortyfikowanych miejscowości, znajdują się pośród najbitniejszych i najwięcej wojowniczych populacyj a rozciągają się na trzydzieści dni marszu od Kabulu.

Anglicy nie posiadają sił dostatecznych, żeby w Afganistanie realnie pomyślną wojnę prowadzić i przeprowadzić, pomijając już nawet brak dróg i jucznych zwierząt transportowych.

Telegramy angielskie o pokojowych negocyacyach z Jakub hanem nie potwierdziły się. Pożądane by one były wielce dla Anglików — to pewna; ale nie przypadłyby wcale do smaku Afgańczykom, którzy przyszłość widzą jasno, i radują się już dziś serdecznie strasznemi trudnościami, w jakie się wróg ich uwikłał.

Anglicy hojnie szafują złotem, które szczepy afgańskie chętnie od nich biorą, ażeby w razie potrzeby użyć go przeciw nim, jak tego niejeden mieliśmy już przykład. Dali oni, Anglicy, pieniężne wsparcie i zapomogi szczepom Kafiristanu, co ich nadzwyczaj poniżyło i upośledziło w oczach Muzułmanów, którzy sobie mówią: „Wielka Brytania tak małe posiada siły wojskowe, że uciekać się musi aż do kupowania sobie za pieniądze przychylnych spólników pomiędzy poganami, bałwochwalcami!“ Szczepy zresztą Kafiristanu nigdy nie wejdą w nieprzyjazną kolizyę z muzułmanami dla przypodobania się Anglikom Coś całkiem przeciwnego mogłoby raczej nastąpić.

Jednem słowem, wyprawa angielska nie zrobiła dotąd żadnych realnych postępów, ani rzeczywistych nie odniosła korzyści, ale oręż królowej-cesarzowej bardzo wiele stracił na uroku.“

KRONIKA

= **Dr. Feigel**, wysłany do Mielnicy celem wykonania sekcyi na zwłokach zmarłego tamże izraelity Walzera, doniósł w sobotę telegraficznie, że przyczyną śmierci był karbunkuł z następową ropnicą *(carbunculus dorsi, seplico-pyaemia)*, i że najmniejszych śladów niepokojących nie było. Telegraficzne to doniesienie nie mogło być umieszczone w pewnej części sobotniego nakładu *Gazety*, i dlatego je powtarzamy na tem miejscu.

— **P. Ignacy Stawarski**, dyrektor gimnazyum św. Anny w Krakowie nadał z mocy służącego sobie prawa stypendyum z fundacyi ks. dra Jana Chełmeckiego o rocznych 60 zł. w. a. Janowi Bednarskiemu uczniowi 7 klasy powyższego gimnazyum.

— **Drugi odczyt** prof. Karola Maszkowskiego o reformie szkół średnich odbędzie się we wtorek, dnia 11, w wielkiej sali ratuszowej, o godzinie 6 wieczorem.

— **Zarząd szpitala wojskowego** we Lwowie powziął godną uznania myśl urządzenia dla chorych żołnierzy biblioteczki szpitalnej, której przy lwowskim szpitalu garnizonowym, równie jak przy wielu innych zakładach tego rodzaju, dotychczas wcale jeszcze nie było Zarząd rzeczony jednak nie posiada na ten cel żadnych zgoła funduszów, dla tego też udaje się do osób dobroczynnych i przyjaciół armii z prośbą o łaskawe datki w książkach, z których powoli złożyć się może zbiorek. Pożądane są zwłaszcza polskie książki ze względu na narodowość żołnierzy załogi lwowskiej. Datki przyjmuje zarząd szpitala garnizonowego we Lwowie.

* **Samobójstwo.** Wczoraj po południu spostrzegli przechodnie w ogrodzie miejskim mężczyznę, leżącego na ławie, krwią zbroczonego. Dano znać do policyi, która zarządziła przewiezienie rannego do szpitala. Pokazało się, że mężczyzna ten zadał sobie ciężką ranę w pierś, chcąc sobie odebrać życie. Rana jednak zdaniem lekarza nie jest śmiertelną. Nieszczęśliwy nazywa się Edward S., jest czeladnikiem fryzyerskim, i liczy lat 30. Nędza miała być powodem tego rozpaczliwego kroku.

* **Schwytany złodziej.** Wczoraj wieczorem po godzinie 7 wielki tłum ludzi ścigał złodzieja, który wybiegł z domu pod l. 9 przy ulicy Halickiej. Przytrzymał go nareszcie żołnierz policyjny na placu Maryackim Był to czeladnik szewski, Jan W., który przytrzymany w podwórzu tej kamienicy na kradzieży drobiu, zdołał się wymknąć i uciec na ulicę. Pada nań podejrzenie, że już poprzednio kilka podobnych kradzieży w domu tym popełnił.

* **Kradzież kosztowności.** Zeszłej nocy dobył się złodziej do pomieszkania szynkarza Bergtrauma, pod l. 12 przy ulicy Kazimierzowskiej i poodmykał pilnikiem, który na miejscu pozostawił, wszystkie szuflady w trzech komodach. Złodziej skradł oprócz rytualnej koszuli, srebrem wyszywanej, same złote przedmioty, a mianowicie: długi złoty łańcuszek damski, pięć złotych pierścieni z dyamentami, złoty medalion i takież kolczyki, trzy gładkie pierścionki złote i sznurek korali. Właściciel poniósł stratę na 200 zł.

— **Bitwa pod Grunwaldem** Matejki może będzie zakupiona w Królestwie w podobny sposób, jak „Unia“ w Galicyi. Myśl taka przynajmniej znalazła tam licznych zwolenników, a jak donosi *Kur. Por.* dwaj obywatele i kupcy warszawscy, pp. Henryk Meylert i Aleksander Kowalewski oświadczyli się już z gotowością złożenia na ten cel po 1000 rubli.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu nagłą śmiercią legitymistyczny członek parlamentu A. de la Rochette, jeden z najgorliwszych zwolenników i przyjaciel osobisty hr. Chamborda, przeżywszy lat 40; w Kursku najstarszy generał armii rossyjskiej Karol Montresor, weteran wojny z roku 1812. szef jazdy gwardyi, przeżywszy lat 95; w Konstantynopolu generał dywizyi wojsk ottomańskich Omer basza, nagłą śmiercią podczas posiedzenia sądu wojennego, przed który był wezwany jako jeden z dowódzców nieszczęśliwej dla Turcyi bitwy pod Aladżadagiem.

— **Sławny astronom** współczesny, O. Secchi, zmarły przed dwoma laty, urodził się był w mieście Reggio d' Emilia r. 1818, gdzie też w tych dniach na starym domu rodziców jego umieszczono stosowny pomnik z napisem, ułożonym przez profesora Ferrari.

— **Powódź na Węgrzech**. Z Szegedynu d. 6 b. m. doniósł telegram: O północy wody Cisy przerwały tamę petrezeńską, a powódź tocząc się przez obszary miejscowości Docz i Homak w ciągu dwóch dni dosięgnąć może grobli kolejowej alföldzkiej, w którym to razie zagrażałoby Szegedynowi największe niebezpieczeństwo. Dla tego też najusilniej pracują około wzmocnienia rzeczonej grobli. Dotychczas powódź zaimuje 30.000 morgów obszaru. Woda w korycie rzeki skutkiem wylewu opadła o dwie stopy.

— **Z Cieplic** donosi depesza telegraficzna: Woda termalna w ocembrowanym szybie źródła głównego ciągle się podnosi, lubo bardzo powoli. Dnia 6 b. m. poziom jej znajdował się o 10 cali powyżej dna szybu, którego zagłębienie prowadzone jest dalej. W kopalniach osieckich przybór wód trwa jeszcze.

— **Pokłady czystej soli** znaleziono dnia 1 b. m. w kopalniach inowrocławskich, w Poznańskiem, gdzie od dłuższego już czasu wykopywano ten cenny minerał, jednak w stanie zanieczyszczonym. O radośnem zdarzeniu doniosło miastu sto wystrzałów moździerzowych.

— **Tyfus plamisty** sroży się w Berlinie coraz gwałtowniej, chociaż liczba wypadków śmiertelnych stosunkowo nie jest znaczna W szpitalu barakowym w Moabicie znajdowało się w tych dniach 200 osób dotkniętych tą chorobą, która głównie rzuca się na ludzi, żyjących w brudzie i zaniedbaniu. Z lekarzy i dozorców żaden się dotychczas nie zaraził.

— **Zaraza w Rossyi.** Otrzymaliśmy następujące depesze: „Petersburg 8 marca. *Goniec urzędowy* ogłasza telegram profesora Eichwalda, według którego stan sanitarny całej okolicy na północ Starycki jest nader pomyślny. Dwa wypadki śmierci, jakie się zdarzyły w Kamiennym Jarze, nie nastąpiły skutkiem dżumy, dla tego też zaproponowano zdjęcie kordonu ściślejszego z Kanji. Telegramy konstatują, że zdarzyło się tam siedm śmiertelnych wypadków dżumy lewantyńskiej, lecz o indyjskiej dżumie nawet mowy nie ma. W Nikolsku był tylko jeden szczególny wypadek dżumy lewantyńskiej, który nie pozostawał w związku z zarazą w Wetlance. W skutek zarządzonych środków sanitarnych znikły wszelkie obawy o Nikolsko i Staryckę Generał Loris-Melikow donosi, że w zadżumionych okręgach gubernii

astrachańskiej, liczących 118.000 mieszkańców, od czasu pojawienia się zarazy w październiku roku 1878 do 7 lutego b. r., w którym to dniu porwane zostały ostatnie ofiary, nie więcej jak 500 osób umarło na dżumę. Dziś już można powiedzieć, że zaraza została stłumiona." — „Wiedeń, 8 marca. *Pol. Corr.* donosi: Według telegramu lekarzy austryackich z Wetlanki, na prawym brzegu Wołgi od dni 40 nie było wypadków dżumy. Rząd rossyjski zarządził energiczne i celowi odpowiednie środki ochronne. Przedsięwzięta dnia 5 b. m. przez dr. Biesiadeckiego sekcya zwłok półtorarocznego chłopczyka wykazała, iż przyczyną śmierci tego dziecka było zapalenie płuc i biegunka po przebytych bubonach i gruczołach na dolnej szczęce. Pierwsza zachorowała w Wetlance dnia 17 października kobieta, która tam przybyła z Astrachanu, która też umarła na dżumę gruczołową (*Bubonenpest*). Z rodziny jej zachorowało na tę samą dżumę 25 osób w siedmiu domach, a umarło z nich 20. Lekarze uznali chorobę za dżumę azyatycką" — Generał Loris-Melikow przybył dnia 3 b. m. do Astrachanu. Dniem przedtem panowało tam ciepło 6stopniowe.

— **Pożar** zniszczył dnia 2 b. m. dzielnicę kupiecką miasta amerykańskiego Reno, w Stanie Newady. Pięć osób w płomieniach utraciło życie, a strata w mieniu wynosi przeszło milion dolarów.

— **O wielkiej kradzieży** donoszą z Odessy. W tamtejszem muzeum Towarzystwa historyi i zabytków starożytności skradziono w nocy na 27 lutego wszystkie złote i srebrne monety wartości 20.000 rubli.

— **Proces Passanantego** rozpoczął się przed sądem przysięgłych w Neapolu d 6 bm. O pierwszym dniu rozprawy donosi telegram: Salę sądu przysięgłych i wszystkie wejścia do niej zapełniają tłumy ciekawych. Podczas czytania aktu oskarżenia Passanante okazuje niewzruszoną stałość i ma uśmiech na ustach. Odczytano pisma, znalezione przy oskarżonym i jego ręką nakreślone; zawierają one bałamutne idee o nowym systemie rządowym. Sensacyę sprawia ukazanie się na ławie świadków Cairolego i Giovanniego. Obaj świadkowie w prostych słowach przedstawiają przebieg zamachu królobójczego. Następuje potem przesłuchanie ojca Passanantego oraz gospodyni, u której oskarżony mieszkał i kupca, u którego kupił nóż użyty do zamachu, jak niemniej innych, mniej ważnych świadków, poczem posiedzenie zamknięto.

— **Ulica milionerów**. Nigdzie może na ziemi wielkie bogactwo nie jest tak skupione na małej stosunkowo przestrzeni, jak na jednej z ulic, tak zwanej „Piątej" w Nowym Jorku. Jest to prawdziwa ulica Krezusów. W liczbie mieszkańców jej znajduje się 16 takich którzy posiadają razem 249 milionów dolarów majątku, a mianowicie dr. Rhinelaender ma dochodu rocznego 3 miliony, M. O. Roberts 5, Mojżesz Taylor 5, August Belmont 8, Robert & A. Stuart 5, pani Stevens 2, Amos E. Reno 5, Jakób i Wiliam Astor po 60 milionów majątku, pani A. T. Stewart 60, P. Lorillard 3, Kernochan 2, Vanderbild 75, Calvert Jones 2, James Gordon Bennett 4, Fred Stevens 10, a Lewis Lorillard milion majątku.

KORESPONDENCYA REDAKCYI

Na zapytania o chromograf, o którym jeden z naszych korespondentów nadesłał nam był wzmiankę do kroniki, odpowiadamy, że chromograf Ungerera nabyć można w handlu F. C. Kunz, Wiedeń I Schottengasse 3.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie.

(L) Pod przewodnictwem p. Alfreda Młockiego, odbyło się wczoraj walne doroczne zgromadzenie lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Dyrektor p. Wacław Dąbrowski odczytał sprawozdanie z czynności dyrekcyi za rok 1878, z którego wyjmujemy tylko ustępy najważniejsze. Z końcem roku 1877 liczyło Towarzystwo 1750 członków; w r. z. przybyło 189 a ubyło 115, z końcem r. z. liczyło tedy Towarzystwo ogółem 1824 członków, a mianowicie: 631 rękodzielników i przemysłowców; 117 handlarzy i kupców; 7 fabrykantów; 72 rolników; 32 właścicieli i dzierżawców większych posiadłości; 714 umysłowo pracujących, 242 kapitalistów i bez określonego zajęcia; 9 instytucyj publicznych (stowarzyszeń). Kwota deklarowana na udziały tych 1824 członków wynosiła z końcem roku zeszłego 201.452 zł.; z końcem 1877 roku 200.883, podniosła się więc w r. z. o 569 zł. Rzeczywiście wpłaconych udziałów było z końcem 1877 r. 98 450 zł. (centy opuszczamy) z końcem zaś r. z. 110.031 zł., wzrost wynosił zatem 11.581 zł. Fundusz rezerwowy przekroczył już statutem wskazaną wysokość 10 proc. udziałów i wynosi 11.178 zł., skutkiem czego nie zwiększono go już częścią czystego zysku z r. z. Cały majątek Towarzystwa wynosił z końcem r. z. w udziałach 110.031 zł. a w funduszu rezerwowym 11.178 zł. — razem 121.209 zł. Wkładki na rachunek bieżący wynosiły z końcem 1877 r. 181.621 zł. a z końcem r. z 205.264 zł. (przyrost wynosił zatem w r. z. 23.643 zł.), z której to kwoty suma 73.864 zł. stanowi właściwy rachunek bieżący stron, 131.399 zł. zaś są wkładkami na 454 książeczek. Z kredytu bankowego korzystało Towarzystwo tylko o tyle, o ile było zasilane przez galicyjską kasę oszczędności, której po koniec r. z. było ogółem winne 70.660 zł. Ogólne długi Towarzystwa wynosiły z końcem r. z. 81.695 zł. Pożyczek udzieliło Towarzystwo w r. z. 2395 w sumie 856 091 zł.; z tego spłacili już dłużnicy 546.652 zł. a 1139 pożyczek z r. z. pozostało w kwocie 309.439 zł. Z bilansu z roku 1877 pozostało na pożyczkach 353.242 zł: z tego spłacono w r. z. 279.158 zł. pozostało tedy na rachunek r b. 306 pożyczek w kwocie 74.083 zł. Ogółem pozostało na rachunek r. b. 1445 pożyczek w kwocie 383.523 zł. Z końcem r. z. podniósł się stan pożyczek w porównaniu z końcem roku 1877 o 14 pozycyj i kwotę 30.280 zł. Według obliczenia dyrekcyi mogą wynieść straty u 10 członków kwotę 1304 zł. Tak więc ani zaległości z lat ubiegłych ani możliwe straty nie budzą najmniejszych obaw o prawidłowy rozwój tej instytucyi, pomimo, że trudne stosunki ekonomiczne obecnie wpływają dość niekorzystnie na każdą instytucyę. Kapitał obrotowy wynosił z początkiem r. z. 364.849 złr., z końcem zaś tego roku 396.199 złr. a licząc według przecięć miesięcznych 380.304 złr. i obrócił się w dziale zaliczkowym 2·25 razy. Obrót ogólny kasowy wynosił w 1877 r. 3,205.302 złr. a w r. z. 3,278.581 złr., zwiększył się więc o 73.279 złr. Czysty zysk w r. z. wynosi 12.919 złr. Dyrekcya wyjaśnia, dla czego zysk zmniejszył się w r z. pomimo zwiększonego kapitału obrotowego i ogólnego obrotu kasowego: W r. z. zniżyło towarzystwo w ogóle stopę procentową, opuszczając członkom opłatę prowizyi ¼ prc., co dla towarzystwa czyni rocznie 1 prc. przy pożyczkach kwartalnych, tak, że obecnie według kalendarzowych kwartałów pobiera towarzystwo od pożyczek tylko 9 od sta rocznie. Wzmogły się również fundusze własne tak, że coraz mniej zasila się towarzystwo funduszami obcemi. Szczególny ubytek czuje towarzystwo przez zamknięcie mu przystępu do banku austro-węgierskiego. Dyrekcya oświadcza, że towarzystwo nie może obecnie przyznać swoim członkom wyższej dywidendy, niż 9 od sta. Stosunek towarzystwa z stowarzyszeniami pokrewnemi ustala się ciągle z obopólnem zadowoleniem. Z końcem 1877 r. było 21 towarzystw z sumą dłużną 46.308 a w r. z. 27 towarzystw z sumą dłużną 71.269 złr. W ciągu r. z. korzystało w towarzystwie z kredytu 34 towarzystw lwowskich i prowincyonalnych. Z drugiej strony lokowały w towarzystwie zaliczkowem lwowskiem rozmaite towarzystwa lwowskie i prowincyonalne swe zwyżki kasowe. Dyrekcya nie wątpi, że lokacye te przy nader korzystnych warunkach, jakie towarzystwo ofiaruje innym stowarzyszeniom, byłyby o wiele liczniejsze, gdyby stowarzyszenia w ogóle rozporządzały już większemi funduszami. W tym kierunku działa obecnie z polecenia wys. Sejmu Wydział krajowy, starając się dla towarzystw o kredyt w banku austro-węgierskim. Sprawa podatkowa jest jeszcze w ciągłem zawieszeniu.

Powyższe sprawozdanie przyjęło zgromadzenie do wiadomości.

W imieniu komisyi rewizyjnej przedłożył dr. B. Goldmann wniosek, ażeby zgromadzenie udzieliło dyrekcyi absolutoryum za przedłożone rachunki, co też zgromadzenie uczyniło.

W imieniu komisyi kontrolującej przedłożył dr. Zbyszewski wnioski podziału czystego zysku z roku 1878 Komisya proponuje wydzielić 1000 zł. na rozerwę podatkową; 8467 zł. 44 ct. na dywidendę (9 procent) 2091 zł. 56 cent. na tantiemy dla urzędników dyrekcyi i sług, 1060 zł. 63 ct. na odpisanie możliwych strat, a pozostałą kwotę 300 złotych przenieść na rachunek r. 1879.

Wnioski te przyjęło zgromadzenie bez dyskusyi. Następnie zatwierdzono na dalsze trzy lata p. Antoniego Żabickiego na posadzie kasyera. Z kolei przystąpiono do obrad nad wnioskiem rady nadzorczej w sprawie zmiany §. 51 statutów (sprawozdawca p. Romanowicz.) §. 51 tych statutów opiewa dotychczas: „Dobrowolne wystąpienie członka ze stowarzyszenia nastąpić może tylko z końcem roku administracyjnego. Wystąpienie jednak powinno być przynajmniej 3 miesiące przed końcem roku pisemnie Dyrekcyi zapowiedzianem; w przeciwnym bowiem razie zapowiadający ze stowarzyszenia dopiero z końcem roku przyszłego uwolnionym być może". Trafiało się często, że ktoś wziął udział, zaciągnął pożyczkę, następnie nie spłacał jej, lecz doniósł dyrekcyi, aby z jego udziału pokryła dług. To zniewoliło Radę nadzorczą do postawienia wniosku, ażeby do §. 51 dodać jeszcze taki ustęp: „Wszelako nie może zapowiedzieć wystąpienia z stowarzyszenia członek, który zaciągniętej w stowarzyszeniu zaliczki jeszcze nie spłacił".

Wniosek ten został przyjęty. W końcu przystąpiono do wyborów. Do Rady zawiadowczej zostali wybrani na trzy lata pp: dr. A. Czyżewicz, dr. Ludwik Łubiński, dr. Antoni Schattauer, dr. Wiktor Zbyszewski, Fechter Michał, Kajetan Jaśkiewicz i Jakób Piepes. Do komisyi rewizyjnej na r. 1879 zostali ponownie wybrani pp. dr. B. Goldmann, Karol Klipunowski i Eugeniusz Wędrychowski.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** w ubiegłym tygodniu (od 22 lutego do 1 marca) wzmógł się cokolwiek na kolei Karola Ludwika, zaś zmniejszył się na Czerniowieckiej i Arcyksięcia Albrechta. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 7 zł. do 8·25 zł., żyta 4·50 zł. do 4·80 zł., jęczmienia 4 zł. do 5·25 zł., owsa 4 zł. do 4·50 zł. hreczki 4 do 4·25 zł, kukurudzy 4·25 zł. do 5·25 zł., grochu kuchennego 5 zł. do 6·50 zł., grochu pastewnego 4 zł. do 4·50 zł., fasoli 6 zł. do 7 zł., bobiku 5 zł. do 5·25 zł., wyki 3·50 zł. do 3·90 zł., koniczyny 25 zł., do 46 zł. anyżu płaskiego 23 zł. do 36 zł., kminku 28 zł. do 32 zł., rzepaku zimowego 10·50 zł.. do 12·25 zł., rzepaku letniego 10 zł. do 10·50 zł., lnianki 8·25 zł. do 10 zł. nasienia lnianego 10·50 zł., do 11 zł.. nasienia konopnego 8·25 zł. do 8·50 zł.. za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 25 zł. do 26 zł. wal. austr. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 12,065.200 kilogramów i 3 511 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 4.071 800, mąki i wyrobów mącznych około 545.900, nasion olejnych około 292.300. drzewa budulcowego i opałowego około 127.200, nafty i wosku ziemnego około 59 300, spirytusu około 35.000, jaj około 393.100 : węgli kamiennych około 471·700 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 234 sztuk wołów, 3.221 sztuk nierogacizny i 56 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,169.600 kilogramów i 4.999 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3,166.800 kilogramów. 307 sztuk wołów, i 4.692 sztuk nierogacizny, zaś ku Wschodowi 2.002.800 kilogramów. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 1,338.800, mąki i wyrobów mącznych 270.000, spirytusu 42.000, produktów zwierzęcych 90.100, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,375.000 kamieni 10.000 i węgli kamiennych 21 000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1.432.488 kilogramów i 125 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 22.940, mąki i wyrobów mącznych 83.253 nasion olejnych 20.000 drzewa, budulcowego i opałowego 660.160, spirytusu 6.420, jaj 5.216. nafty i wosku ziemnego 500, kamieni 20.000, soli 30.477, przędziwa 580 i wapna 4.611 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 125 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

Komisya parlamentu francuskiego wyznaczona dla sprawy ministerstwa z 16 maja uchwaliła 7 b. m. 21 głosami przeciw 7 przedłożyć Izbie wniosek wytoczenia procesu gabinetom Broglie-Fourtou i Rochebouët. Wiadomo, że Waddigton już dawniej oświadczył się kilkakrotnie stanowczo przeciw temu procesowi a to samo powtórzyli w komisyi bezpośrednio przed głosowaniem ministrowie spraw wewnętrznych Lepère i sprawiedliwości Leroyer. Jeżeli komisya mimo to powzięła uchwałę przeciwną, to krok ten trzeba uważać jako skierowany więcej przeciw obecnemu gabinetowi, niż przeciw owym dwom ministerstwom z czasów Mac-Mahona, którym, jak to same dzienniki republikańskie przyznają, żaden trybunał nie byłby w stanie dowieść antikonstytucyjnego postępowania. Sprawozdanie komisyi odczytane zostało w Izbie 8 bm. i jak telegramy donoszą, doznało ze strony lewicy dość chłodnego przyjęcia, prawica zachowywała się obojętnie. Sprawozdanie kończy się wnioskiem, aby Izba uchwaliła wytoczyć gabinetowi z 16 maja proces przed senatem, i aby w tym celu wybrała ze swego łona trzech oskarżycieli. Na wniosek rządu wyznaczyła Izba rozprawy nad tym przedmiotem na czwartek.

We czwartek rozstrzygną się więc losy gabinetu Waddingtona. Zwolennicy gabinetu skorzystają zapewne z tych kilku dni, aby skonsolidować ile możności umiarkowańsze żywioły republikańskiej lewicy i skłonić je do solidarnego głosowania za gabinetem. Lewica republikańska ma już dziś stanowczą przewagę w ministerstwie, z wyjątkiem bowiem Waddingtona, Leona Saya i ministrów wojny i marynarki, wszystkie teki znajdują się w ręku jej stronników. Jeżeli usiłowania te odniosą skutek i jeżeli rzeczywiście nastąpi kopromis między lewicą a lewem centrum, w takim razie gabinet liczyć może na większość. Przeciw gabinetowi głosowałaby w takim razie tylko „unia republikańska" i radykaliści, a może także część prawicy mianowicie bonapartyści, którym zależeć musi na tem, aby jaknajprędzej doprowadzić rzeczy do ostateczności.

Komisya dla wniosku przeniesienia siedziby parlamentu z Wersalu do Paryża wysłuchała 6 b. m. oświadczenia Waddingtona, który rzekł, że nie sprzeciwia się projektowi, jeżeli kongres nań się zgodzi, ale domagał się odroczenia tej sprawy, aż do załatwienia sprawy procesu gabinetu z 16 maja. Lewe centrum postanowiło opierać się przeniesieniu Izb do Paryża.

Naczelna komenda rossyjska zawiadomiła Portę, że Tracya i wilajet adryanopolski do dnia 21 marca będą zupełnie opuszczone przez wojska rossyjskie. Totleben wyjechał już z Adryanopola; główna kwatera rossyjska przeniesioną została do Sliwna. Gubernator turecki w Adryanopolu Reuf basza wydał proklamacyę do ludności miasta, w której grozi karą śmierci każdemu, ktoby się dopóścił zaburzenia spokojności publicznej.

Wyszło *irade* sułtańskie, tyczące się sprostowania granicy greckiej. Według poleceń przesłanych komisarzowi tureckiemu do Prevezy, Turcya ma zatrzymać obwód Janiny i prawie całą zatokę Arta. Roszczenia zatem greckie nie będą zaspokojone.

Z Petersburga donosi telegram z 8 b. m.: Cesarzowa, której stan zdrowia czyni pobyt w Krymie pożądanym, ma tam odjechać w końcu marca. Cesarz chce jej towarzyszyć i po dwumiesięcznym pobycie powrócić. Upatrują w tem dowód spokojnego zapatrywania się najwyższych sfer na położenie wobec niepokojących pogłosek.

W celu stawienia czoła bułgarskim zachciankom zawiązała się w Macedonii, jak donosi salonicki korespondent *Polit. Corresp.* liga antibułgarska złożona z żywiołów greckich, serbskich i wołoskich (zinzarskich). Dnia 19 b. m. odbyło się w Melniku zgromadzenie, na którem uchwalono rezolucyę następującej treści: „Aby wszelkim usiłowaniom ukrócenia przyrodzonych praw ludności greckiej, serbskiej i zinzarskiej w Macedonii stawić skuteczny opór, postanowili reprezentanci tych narodowości utworzyć związek, którego interesów bronić będzie wspólny komitet centralny. Związek rozporządzać będzie trojakiemi środkami obrony: organem prasy, wspólnym funduszem a w razie potrzeby siłą zbrojną. Ta ostatnia może być tylko używana do celów własnej obrony i to tylko w porozumieniu z rządem tureckim." Do tego związku przystąpić mają także Grecy i Zinzarowie zamieszkali w Tessalii i wilajecie kossowskim. Rząd turecki nietylko nie jest przeciwny tym dążeniom, ale popiera je owszem wszelkiemi siłami.

Według telegramu rzymskiego z dnia 7 marca otrzymał minister-prezydent włoski wiadomość, że włoskie stowarzyszenia republikańskie postanowiły urządzić dnia 10 marca jako w rocznicę śmierci Mazzini'ego wielką demonstracyę antimonarchiczną i przy tej sposobności wyrazić swoje sympatye dla Passanantego. Wskutek tego doniesienia rozesłał prezydent do prefektów okólnik, w którym ich wzywa, aby rozwiązali natychmiast każde zebranie, na któremby wystąpiono z antimonarchiczną mową i aby konfiskowali wszystkie czerwone chorągwie z republikańskiemi emblematami lub bez nich.

Z Londynu nadszedł w tych dniach następujący telegram: Ponieważ szczegóły o bitwie pod Irandulą (nad Tugelą) są już obecnie znane i pewną jest rzeczą, że w bitwie tej poległo przeszło 840 białych, to jest trzy razy tyle, ile straciła Anglia pod Almą i Inkermanem i ponieważ dowiedzioną jest rzeczą, że lord Chelmsford przez Zulusów został zaskoczony i że główna wina klęski spada na niego, więc tak *Standard* jak *Daily News* domagają się nominacyi innego naczelnego dowódzcy. Ze sprawozdania korespondenta *Timesa*, który towarzyszył

Chelmsfordowi pokazuje się dostatecznie nieudolność tego dowódzcy. Tylko przypadkiem dowiedział się generał po południu o zniszczeniu obozu pod Irandulą, w innym razie byłby z całą swoją eskortą wjechał do obozu i oczywiście uległ temu samemu losowi, jaki spotkał oddział wojska angielskiego, znajdujący się w tym obozie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Serajewo, 8 marca. Dzień urodzin Mahometa obchodzono uroczyście w sposób dotychczasowy. Deputacya muzułmańska złożona z 18 notablów Serajewa udała się do fmp. Jowanowicza, podziękowała w imieniu wszystkich muzułmanów za ten dowód równouprawnienia wyznań i złożyła zapewnienie, że ludność jest przywiązana do tronu cesarskiego. Deputacya oświadczyła dalej, że przekonanie o religijnej tolerancyi nowego rządu szerzy się coraz więcej i zatrze ostatnie ślady oporu przeciw nowemu rządowi.

Petersburg, 9 marca. Protokół lekarzy zagranicznych z 6 marca konstatuje, że epidemia w gubernii astrachańskiej wygasła, gdyż od 9 lutego nie zaszedł żaden wypadek śmierci lub choroby. Urządzenia kwarantanowe w Sarepcie, Achtubie i Eltonie zwinięto.

Wiedeń, 10 marca. *(Tel. pr.)* *Fremdenblatt* oświadcza, że Austryi nie uczyniono z żadnej strony propozycyi, aby okupowała Rumelię Wschodnią, a gdyby nawet propozycya taka istniała, Austrya odrzuciłaby ją bez wątpienia.

Presse donosi, że gen. Czernajew wyjechał z Tirnowy do Filipopola. W sandżaku nowobazarskim znajduje się obecnie 25.000 wojska tureckiego z 120 działami.

Nowej Presse donoszą z Berlina, że na ostatniej recepcyi u ks. Bismarcka mówiono o propozycyi, aby ks. kanclerz zwołał kongres, celem rozbrojenia mocarstw europejskich. Ks. Bismarck oświadczył, że jakkolwiek stosunki Niemiec do wszystkich mocarstw są przyjazne, przecież wyjątkowe położenie geograficzne Niemiec nie zezwala na rozbrojenie.

Wiedeń, 10 marca. *(Tel. pryw.)* *Tagblatt* donosi z Berlina, że Francya oświadczyła się za myślą poruszoną przez Rossyę, aby zwołać konferencyę mocarstw traktatowych, celem załatwienia reszty spornych kwestyj. Gdyby Austrya i Niemcy przychyliły się do zdania Francyi i Anglii, zaproponowałaby Rossya Berlin jako miejsce konferencyi.

Praga, 10 marca. *(Tel. pr.)* *Bohemia* zapewnia, że wieść, jakoby hr. Taaffe miał odbyć konferencyę polityczną z hr. Clam-Martinitz, jest zmyślona.

Peszt, 10 marca. *(Tel. pr.)* Stan miasta Szegedynu, zagrożonego najwyższem niebezpieczeństwem powodzi, jest opłakany. W tamach kolei Alföldzkiej okazały się już rysy wielce niebezpieczne. Z sąsiednich miejscowości przesyłają zagrożonemu miastu robotników do pomocy. Z Oroshaza przybyło ich 800. Władze wydały proklamacyę, w której uwiadomiono ludność, że patrole wojskowe zabierać będą z domów wszystkie osoby, które tylko pracować są w stanie nad ubezpieczaniem tam. W mieście ogłoszono sąd doraźny.

Tirnowa, 9 marca. Zgromadzenie narodowe bułgarskie odpowie na mowę inauguracyjną ks. Dundukow-Korsakowa osobnym adresem, w którym wyrazi nadzieję, że mocarstwa ponownie zastanowią się nad sprawą zjednoczenia narodu bułgarskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 marca 1879, godz. 2 min. 17. Losy kredytowe 165·25. Węg. akcye kredyt. 224·75. Akcye anglo-austr. 99.70. Akcye banku Union 68·50, Akcye kolei Karola Ludwika 222·25, Akcye kolei północnej 208·—, Akcye kolei południowej 64·75, Akcye kolei Alföld 118·75, Akcye kolei Elżbiety 167·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 123.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 116·—, Akcye kolei Rudolfa 119·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 66·50, Galic. oblig. indemn. 88·—, Losy z r. 1864 150·25. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 88·—, Akcye banku obrotowego 108·—, Losy tureckie 22·—, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej 245·—, Akcye banku związkowego 109·75, Rubel papierowy $1.13^3/_4$, Wiedeńskie losy 97·90. Węgierskie losy 87·50. Mark. niemiecki 57·40. Węgierska renta 85·15. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, dnia 8 marca, godzina 5 minut. 52. Akcye kredytowe 229·80, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 221·50, południowa 65·—. Renta pap. 63·30, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 91·50, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 91·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·30—. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, dnia 10 marca, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 233·25, Anglo-austr. 100·25, Akcye banku Union 69·—, Kolej Kar. Ludw. 223·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·29—, Rubel papierowy $1·14^1/_4$, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie bardzo silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 9 marca 1879.

Hotel George'a.

Pp. J. Gomoliński z Brodów. W. Siemiginowski z Torskiego. J. Winnicki z Baryszkowic.

Hotel Warszawski.

Pp. H. br. Błażowski z Kamionki. E. Füller z Rozdołu. M. Lewiński z Wesołej.

Hotel Angielski.

Pp. A. Witosławski z Brodów. W. Linda z Rossyi.

Hotel Lazarusa.

Pp. Sz. Kutowski z Rudy. K. Nawarski z Doliny. J. Jaksohn z Ottynia. J. Schönwetter z Zmigroda.

Hotel Langa.

Pp. W. Wolański z Duplisk. Sz. Bleier z Wiednia. A. Germann z Wiednia. J. Marschner z Wiednia. M. Bernadiner z Wiednia. K. Flandrok z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. H. Wachtel do Krakowa. Dr. F. Fruchtmann do Stryja. Dr. W. Waygart do Przemyśla. W. Czarnowski do Krakowa. B. Drohojowski do Ciesiaczyna. Z. Kościszewski do Beletni. Z. Rylski do Sanoka.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 10 marca 1879 o godz. 7 rano.

Barometr 739.12 mm. Psychrometr suchy + 2.3°C. Psychrometr wilgotny + 1.6°C. Prężność pary 4.8m. Wilgoć 87% Zachmurzenie 6 Wiatr NW2 Ozon 9. Temperatura powietrza + 1.8°R

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany.)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 marca 1879.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220	50	223	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł m. k.	121	75	124	25
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	250	—	253	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	218	—	222	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	40	87	30
„ „ „ 4 pr. „	80	75	81	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	86	40	87	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	91	50	92	25
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	91	—	92	
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	87	50	88	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	90	—	—	—
5. Losy Miasta Krakowa	15	—	17	—
„ „ Stanisławowa	21	50	23	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	40	5	51
Dukat cesarski	5	45	5	55
Napoleondor	9	26	9	36
Półimperyał	9	51	9	61
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	60
„ „ papierowy	1	$12^1/_2$	1	$14^1/_2$
100 marek niemieckich	57	—	57	80
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	35	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 6 marca 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	63.30	63.45
luty-sierpień	63.25	63.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	64.—	64.15
kwiecień-październik	63.95	64.10
Losy z roku 1854 po 250 zł.	111.50	111.80
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	116.—	116 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	126 —	126.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	149.75	150.25
„ „ 1864 „ po 50 „	148.50	149 50
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc	142.75	143.25
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	99.—	100. —
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	75 90	76.05
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	82.50	83.—
Galicyi	87.75	88.25
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	76 30	77.
Węgier	81.25	82 -
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł emit zł. 120	99.25	99.50
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	232.25	232.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	750 —	760. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł mk.	516.—	518.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	167.	167.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2090.—	2095.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	222.50	223 —
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	122 50	123 —
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	246.—	246.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	65.50	66.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	85. -	85.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.75	111.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	92.—	93.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.—
„ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	86.50	87.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	86 50	87.
Gal. banku hipot. po 6 proct.	91.75	93.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	90.—	—.—
Tow kr. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.
Węg. Tow. ziem. po $5^1/_2$ proct	95.75	96.25
„ „ po 5 proct.	88.25	88.75
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	72.75	73.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	64.50	65.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	102.—	103.
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	100.30	100.50
„ „ „ II emisyi	100.—	100.25
„ „ „ III „	97.25	97.75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	78.—	78.25
z r. 1867	80.50	81.—
z r. 1868	73.25	73.75
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	65.25	65.75
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	164.75	165.—
Clarego po 40 zł. m. k.	32.—	33.
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. s.	99 50	100 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	16.—	16.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	32.50	33.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	31.25	31.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	16.25	17.—
Salma po 40 zł. m. k.	43.—	43.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	35.—	35.25
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	22.—	23.
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26.—	26.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	30 —	30.25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.60	116.80
Paryż za 100 fr.	46.10	46.15
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.54.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.53.—	5.55 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.28.50	9.29.—
Rossyjski imperyał	9.54.—	9 55.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 8 marca 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	63	40
„ „ „ w srebrze	63	90
Renta w złocie	76	15
Losy pożyczki z roku 1860	116	10
Akcye banku austro-węgierskiego	791	—
„ „ kredytowego	231	—
Londyn	116	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$29^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	35

Dziennik Urzędowy.

(1647 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 160. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, że Jarosław Zaklika właściciel Ludczy w skutek choroby umysłowej za głupowatego na dniu dzisiejszym uznanym został, że dla niego kuratora w osobie Henryka Straszewskiego z Boguchwały jednocześnie ustanowiono.

Rzeszów d. 30 stycznia 1879.

(1676 1—3) **Edykt.**

L. 9617. C. k. sąd powiatowy w Żywcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi dr. Ig. Rösslera w kwocie 42 zł. 46 cent. 47 złotr. 34 cent. walut. austr. z przynależytościami w dniach 18go marca, 15 kwietnia i 13 maja 1879 każdym razem o godz. 9 rano, położona w Leśnej pod l. k. 10 w Leśnej realność egzekutów, nieletnich spadkobierców ś. p. Jakóba Bąka, 530 zł. wartująca, publicznie sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 53 zł. w. a.

Protokół oszacowania, warunki licytacyjne, tudzież wyciąg z księgi gruntowej wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec dnia 19 grudnia 1878.

(1656) **Edykt.**

L. 895. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że potwierdzone § 19 ust. z d. 19 maja 1874 wymagające, spisy i mapy gruntów pierwszej węgiersko-galicyjskiej, w sądowym powiecie Niżankowickim przez gminy Hermanowice, Stanisławczyk, Malbowice, Niżankowice, Zabłotce, Paćkowice i Borszowice przechodzącej kolei żelaznej, wraz z prośbą przedsiębiorstwa złożone są w c. k. sądzie powiatowym w Niżankowicach do powszechnego przeglądu.

Wzywa się zatem tych, którzy uważają się za pokrzywdzonych żądanem od przedsiębiorstwa przeniesieniem gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, aby się z roszczeniami swemi pisemnie lub ustnie zgłosili do sądu powiatowego w Niżankowicach najdalej do dnia 30go kwietnia 1879. który to termin nie może być przedłużonym, a przywrócenie do pierwszeg stanu w razie zaniedbania terminu, nie ma miejsca.

Niżankowice d. 28 lutego 1879.

(1651) **Ogłoszenie**

L. 26. Złożyłem do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych ułożone i inne akty służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Wrocanki.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można do 21 marca 1879, którego to dnia dalsze dochodzenia prowadzić będę.

Komisarz hipoteczny
dla okręgu cesarsko królewskiego
sądu powiatowego
w Jaśle 3 marca 1879.

Józef Wilusz.
c. k. Auskultant.

(1644 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 190. Ck. Sąd powiatowy w Wieliczce podaje do wiadomości że w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego pko. Jakóbowi Król z Sieprawia o 50 5 ct. odbędzie się w dniach 24 kwietnia, 29 maja i 3 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności l. 45/91 w Sieprawiu ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 zł. w. a.

Reszta warunków jest w archiwum sądu tutejszego do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka 20 lutego 1879.

(1672 1—3) **Edykt.** L. 657.

Ck. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że dnia 5 maja, dnia 3 czerwca i 3 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności w Przemieściu Dubieckiem pod lk. 47 położonej, Marianny Haliżak własnej na zaspokojenie wierzytelności Blimy Schimel w kwocie 50 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 75 złr. w. a.

Wadyum 7 zł. 50 ct. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia tej realności, tudzież resztę warunków sprzedaży można przejrzeć w registraturze.

Dubiecko dnia 24 lutego 1879.

(1649 1—3) **Edykt.**

L. 618. Ck. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia Stanisławowi Michalikowi prawomocnie od Józefa Bednarczyka wywalczonej kwoty 110 złr. z pn., odbędzie się w dniu 21 kwietnia, w dniu 26 maja i w dniu 26 czerwca 1879 publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. 91 w Wiśniowy położonego, każdym razem o godz. 10 z rana w tutejszym sądzie.

Cena wywołania wynosi 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież protokół zajęcia i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce 7 lutego 1879.

(1648 1—3) **Edykt.** L. 16092.

Ck. sąd miejsko delegowany cywilny w Krakowie wzywa niniejszem Reginę Dudową i Katarzynę z Otwinów Wyrobową jako z życia i miejsca pobytu niewiadome spadkobierczynie ś. p. Maryanny Kuśnierzonki dnia 13 października 1863 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej aby się w ciągu roku od dnia dzisiejszego do spadku tego zgłosiły i prawa swe do takowego tem pewniej wykazały, ile że w razie przeciwnym pertraktacya spadkowa ze zgłoszonymi już spadkobiercami przeprowadzoną i spadek z pominięciem ich tamże zgłoszonym spadkobiercom przyznanym zostanie.

Kraków 31 sierpnia 1877.

(1646 1—3) **Edykt.**

L. 1709 Dnia 21 marca 1879 o godzinie 10tej z rana odbędzie się w Kołomyjskim sądzie obwodowym publiczna licytacya dzierżawy należącego do spadkobierców Antoniego Janochy w Dobrach spadkowych Obertynie tak zwanego „nowego folwarku" włącznej przestrzeni 822 morgów 1386 kw. sążni tylko za zenę wywołania w kwocie 6664 złr. a. w. lub wyżej takowej na period sześcioletni od dnia 14 kwietnia 1879 do 14 kwietnia 1885.

Wadyum do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające, wynosi 1333 złr. a. w. w gotówce lub papierach publicznych procentowych pupilarne bezpieczeństwo dających wedle kursu dzień licytacyę poprzedzającego.

Kaucya dzierżawna do trzech dni po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi przez nabywcę złożyć się mająca wynosi jednoroczny czynsz dzierżawny, który w półrocznych ratach z góry w dniach 14 kwietnia i 14 października każdego roku po odtrąceniu od każdorazowej półrocznej raty przypadających od kaucyi rocznych 6% odsetek do tusądowego depozytu ma być składanym.

Od tej dzierżawy wyłącza się prawo propinacyi.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kołomyja dnia 27 lutego 1879.

(1657 1—3) **Edykt.**

L. 5687. C. k. Sąd powiatowy w Rawie oznajmia, że na dniu 31 marca 21 kwietnia i 5 maja 1879 zawsze o godzinie 10tej rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności Michała Komisarczuka pod l. 22 w Hucie lubyckiej położonej na rzecz Zakładu kredytowego wość. pto 122 zł. 36 ct. a. w.

Cena szacunkowa wynosi 500 złr. a. walut.

Zakład 50 złr. a. w.

Na trzecim terminie zostanie ta realność także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Rawa 10 stycznia 1879.

(1674 1—3) **Edykt.**

L. 6776. Ck. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 538 złr. 80 ct. a. w. a. z pn. na rzecz zakładu kred. włość. we Lwowie odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 8/17 w Trzcianie położonego dłużnika Marcina Muchy własnego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach a mianowicie:

dnia 16 kwietnia
dnia 14 maja } 1879
dnia 18 czerwca

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 1600 złr. a. w.

Wadyum 160 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz 15 stycznia 1879.

(1643 1—3) **Edykt.**

L. 6775. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 400 złr. a. w. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 75/23 w Lipnicy górnej położonego dłużników Bartłomieja Przybyłki Zofii Kurowej i Katarzyny Przybyłkowej własnego i ciała tabularnego nie stanowiącego w trzech terminach a mianowicie dnia 16 kwietnia dnia 14 maja 18 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 900 złr. a. w.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz 15 stycznia 1879.

(1659 1—3) **Edykt.**

L. 1384. C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu wzywa Antoniego Gwizdalskiego z pobytu i życia niewiadomego aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia w tutejszym sądzie wniósł deklaracyę do spadku po Katarzynie Gwizdalskiej w przeciwnym bowiem razie pertraktacya byłaby przeprowadzoną z dziedzicem zgłaszającym się i z kuratorem Wendelinem Czeppanem dla niego ustanowionym.

Tarnobrzeg 30 grudnia 1878.

(1662 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1751. Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Przemyskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 17go kwietnia; dla grupy gmin miejskich na 22go kwietnia; dla grupy większych posiadłości na 29go kwietnia r. b.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12. 13. 14. ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Przemyskim wybierają: grupa pierwsza, większych posiadłości sześciu członków; grupa trzecia miast i miasteczek jedenastu, z tych miasto Przemyśl dziesięciu członków; grupa czwarta gmin wiejskich dziewięciu członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 6 marca 1879.

(1661 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1751pr. Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Jasielskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin miejskich na 17go kwietnia, dla grupy gmin miejskich na 22go kwietnia, dla grupy większych posiadłości na 29go kwietnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12. 13. 14. ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Jasielskim wybierają: grupa pierwsza, większych posiadłości dziewięciu członków; grupa trzecia miast i miasteczek pięciu członków; grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 6 marca 1879.

(1685 1—3) **Edykt.**

L. 6567. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w tymże, celem ściągniecia galicyjskiemu bankowi kredytowemu we Lwowie, przeciw J ózefowi Kazimierzowi 2im. Czdiwcowi przyznanej sumy 1400 zł. w. a. odbędzie się przymusowa licytacya sumy 460 zł. mon. konw. w stanie biernym realności pod l. 453¾ we Lwowie położonej na rzecz Józefa Kazimierza 2im. Czerwca zaintabulowanej w dniu 22 kwietnia 1879 i w dniu 6 maja 1879.

Cena wywołania wynosi 483 zł. wadyum wynosi 48 zł. 30 ct., warunki licytacyjne wolno w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 23 stycznia 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na su nie sprzedać się mającej nabyli. lub którymby uchwały tej sprawie egzekucyjnej z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Till kuratorem, a adwokat Dr. Roiński jego zastępcą mianowany został.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 22 lutego 1879.

(1673 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8651. C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że w sprawie Laji Blumenberg, przeciw Aleksandrowi Markiewiczowi o 33 zł. zł. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod lk. 128 w Hussakowie położonej, dłużnikowi należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach a to: 2 kwietnia, 2 maja i 4 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 130 zł. zakład 13 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 24 lutego 1879.

(1654 1—3) **Edykt.**

L. 5204 C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 102 zł. 6 ct., 102 zł. 6 ct. i 1264 zł. 54 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 kwietnia 1879, 26 maja 1879 i 30 czerwca 1879 egzekucyjna licytacya realności pod Nk. 212 w Mikulińcach, według księgi gruntowej z dom. I. bog. 391 z 5 Chucy Markusa własnej, za cenę wywołania 3600 zł. wal. austr.

Wadyum wynosi 360 zł. w. a.

W razie nieuzyskania ceny wywołania wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 14go lipca 1879 o godzinie 9tej z rana.

Bliższe warunki licytacyi jakoteż ekstrakt tabularny w registraturze t. s. przejrzeć można.

Mikulińce dnia 30 listopada 1878.

(1652 1—3) **Edykt.**

L. 5465. C k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że na rzecz galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego, celem zaspokojenia czterech kwot po 226 zł. 80 ct. i kwoty 2677 zł. 2 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 5 maja 1879, 9 czerwca 1879 i 14 lipca 1879, każdym razem o godzinie 9 z rana, licytacya realności pod Nk. 103 w Mikulińcach, według księgi gruntowej leżącej massy spadkowej Beria Paporisza i Jakóba Leiby dw. im. Paporisza własnej, a to za cenę wywołania 8000 zł. w. a. lub wyższą. Gdy sprzedaż w powyższych trzech terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 4 sierpnia 1879 godzinę 9 rano.

Wadyum licytacyjne wynosi 800 zł. w. a. O tej licytacyi zawiadamia się obiedwie strony i ck. Prokuratoryę skarbu, imieniem w. skarbu tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 11 października 1878 do tabuli weszli, przez kuratora Stanisława Mędlickiego w Mikulińcach i niniejszy edykt.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Mikulińce dnia 30 grudnia 1878.

(1663 1—3) **Edykt.**

L 63227. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia, że na prośbę Józefa Majewskiego wdrożone zostało postępowanie, celem amortyzacyi trzech kuponów od obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr. 1358 na 1000 zł. opiewającej, a mianowicie kuponu płatnego 1 listopada 1878: kuponu płatnego 1 maja i 1 listopada 1879 i w tym celu wzywamy każdego, ktoby w posiadaniu tych kuponów się znajdował. aby swe prawa w przeciągu roku jednego, 6 tygodni i 3 dni co do kuponu zapadłego 1 listopada 1878, od dnia niniejszego ogłoszenia, co do kuponów 1 maja i 1 listopada 1879 zapaść mających, od dnia zapadłości tych kuponów wykazali, gdyż w przeciwnym razie takowe na ponowne żądanie za umorzone uznane zostaną.

Lwów dnia 22 lutego 1879.

(1658 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5910. Licytacya przymusowa realności dłużnika Mikołaja Żywer pod 2/109 w Rzyczkach uchwałą z dnia 15 czerwca 1874 l. 2039 na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 356 zł. 69 ct. w. a. dozwolona, odbędzie się na dniu 1go kwietnia, 28 kwietnia i 12 maja 1879 zawsze o godz. 10 rano, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa i wywołania 800 zł. zakład 80 zł. w. a.

Rawa d. 15 lutego 1879.

(1671 1—3) **Konkurs.**

L. 492. Celem obsadzenia posady funkcyonaryusza c. k. prokuratoryi państwa przy c. k. sądzie powiatowym w Kozowej z roczną remuneracją 200 zł. w. a., rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 28 marca 1879.

Ubiegający się o tę posadę, mają swe podania zaopatrzone wykazami uzdolnienia i dotychczasowego zatrudnienia wnieść do c. k. prokuratora państwa w Złoczowie.

Złoczów d. 7 marca 1879.

C. k. prokurator państwa: *dr. Frendl.*

(1670 1—3) L. 3792.

Obwieszczenie konkursu wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu otworzył równocześnie konkurs wierzycieli do majątku Chaniny Blumenblatta, handlarza towarami sukiennemi w Tarnopolu.

Komisarzem konkursowym ustanowił c. k. radcę Zarzyckiego, a tymczasowym zawiadowcą adw. dr. Axelrada.

Do wyboru przez wierzycieli zarządcy masy zastępcy jego i wydziału wierzycieli wyznaczono dzień 14go marca 1879 o godz. 10 z rana.

Wszyscy wierzyciele, chcący do tej masy rozbiorowej roszczenia, stawić, winni je zgłosić najdalej do dnia 10 maja 1879 w sądzie tutejszym, nawet gdyby spór o nie w jakim sądzie się toczył.

Na terminie dnia 30 maja 1879 o godzinie 10 z rana, zaś mają wierzyciele, którzy roszczenia zgłoszą, płynność i należność ich wykazać.

Tym wierzycielom przysłuża prawo ponowić wybór zarząd sprawujących osób, jakoteż sprawę tę w drodze ugody załatwić.

Wierzyciele nie mieszkający w Tarnopolu lub w pobliżu jego, mają ustanowić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, inaczej na wniosek komisarza konkursowego kuratora się im ustanowi.

Wszystkie rozprawy odbędą się przed komisarzem konkursowym w biurze Nr. 14 tutejszego sądu, a ogłoszenia potrzebne umieszczane będą na przyszłość w urzędowej gazecie lwowskiej.

Tarnopol d. 4 marca 1879.

(1675 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9870. C. k. sąd powiatowy w Żywcu uwiadamia, iż na zaspokojenie pretensyi Baltazara i Reginy Imielskich w kwocie 47 zł. 50½ cnt. w. a. z pn. w dniu 22 marca, 19 kwietnia i 17 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż oszacowanej na 1194 złr. 20 cnt. w. a. w Łodygowicach pod liczbą 146 star. 196 now. realności Szczepana Imielskiego odbędzie się.

Zakład wynosi 120 zł. w. a.

Protokół opisania oraz oszacowania. wyciąg tabularny, oraz warunki licytacyjne wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec d. 5 stycznia 1879.

(1645 1—3) **Edykt.**

L. 1099. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje do wiadomości, że w dniach 24 kwietnia, 29 maja i 3 lipca 1879 zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Nr. 12/15 w Surówkach Szczepana Gomulca własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 500 zł. w. a., wadyum 50 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych leży w registraturze do przeglądu.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka d. 23 lutego 1879.

(1641 1—3) **Edykt.**

L. 9192. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach niniejszem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Sperbera w kwocie 40 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w trzech terminach a mianowicie dnia 30go maja, 30go czerwca i dnia 1 sierpnia 1879 każdym razem o godz. 9 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 125 w Uściu zielonym położonej, do leżącej masy spadkowej Sawki Kuszuby należącej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Na pierwszym i drugim terminie wyż wymieniona połowa realności tylko za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa połowy realności 80 zł, wadyum wynosi 10 proc. od ceny szacunkowej.

Bliższe warunki, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania mogą w tutejszej registraturze być przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska d. 31 grudnia 1878.

(1653 1—3) **Edykt.** L. 914.

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Mojżesza Gross kwoty 24 zł. 80 cnt. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 5 maja 9 czerwca i 7go lipca 1879 każdym razem o godzinie 9 z rana, licytacya realności nietabularnej Pawła Kowalczuka pod l. k. 279 w Kozówce, na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie także za niższą i jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 52 zł., wadyum 5 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w tus. registraturze.

Mikulińce d. 20 października 1877.

(1583 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1207. C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że wskutek prośby egzekucyę prowadzącej Teresy Stern i uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 25 stycznia 1879 l. 511 przymusowa sprzedaż gruntów pod Nr. rep. 46 i 48 w Złoczówce egzekuta Wolfa Mesznika, zastawnie opisanych ocenionych, ciała tabularnego niestanowiących na zaspokojenie tejże wierzytelności wekslowej 200 zł. w. a. z 6 proc. odsetkami od 20go czerwca 1873 i kosztami sądowemi 11 zł. 53 ct. i egzekucyjnemi 3 zł. 17 ct., 6 zł. 38 ct., 9 złr. 86 ct, 4 złr. 2 ct., 10 zł. 70 ct. i 6 zł. w. a. w dniach, 20 marca, 21 kwietnia i 20 maja 1879 tu w c. k. sądzie, każdym razem o godzinie 9 rano przedsięwziętą będzie.

Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa tychże gruntów w kwocie 250 złr. w. a., które przy pierwszym i drugim terminie tylko powyżej lub za cenę szacunkową a po trzecim i poniżej takowej sprzedane będą.

Każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk c. k. komisyi licytacyjnej wadyum w gotówce w kwocie 25 zł. wal. aus. złożyć.

Resztę zaś warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tych gruntów tu w registraturze sądowej w zwykłych godzinach urzędowych przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa d. 12 lutego 1879.

(1359 3—3) **Edykt.**

L. 5635. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego A. J. O. Rogosza, że na prośbę firmy „Wilhelm Woelmers Schriftgisserei" uchwałą z 30 listopada 1878 liczb. 59551 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 906 marek 65 fenigów w. n. z pn.

Ustanawiając adwokata dr. Feilesa kuratorem, zaś adw. dr. Maurycego Byka tegoż substytutem dla pozwanego A. J. O. Rogosza, wzywa się go, aby tymże zastępcom potrzebnej do obrony informacyi wcześnie, udzielił, lub innego obrał sobie za tępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Lwów d. 15 lutego 1879.

(1487 3—3) **Obwieszczenie.**

L.. 5198. C. k. sąd powiatowy w Limanowej wiadomo czyni, że na zasadzie prawomocnego wyroku c. k. sądu krajowego w Krakowie z 4 lutego 1876 l. 253 celem zaspokojenia resztującej należytości 150 zł. w. a. z 6 proc. od 2 października 1873 i kosztami 10 zł. 48 cnt., 9 zł. 12 ct., 17 złr. 50 ct. i 3 zł. 16 ct. w. a. wykonaną zostanie w gmachu tutejszosądowym 28 kwietnia 1879 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dłużnikowi Jędrzejowi Jędrzejek należącej, ciała hipotecznego nie stanowiącej realności pod l 12/31 w Laskowy pod warunkami rezolucyą z 12 marca 1877 liczb. 1119 c. k. sądu powiatowego w Wisniczu oznaczonemi ze zmianą tylko ostatniego ustępu 1 warunku w ten sposób, że sprzedaż nastąpi i poniżej ceny szacunkowej na obecnym czwartym już terminie.

O tem zawiadamia się interesentów.

Limanowa d. 21 stycznia 1879.

C. k. sędzia powiatowy.

(1477 3—3) **Edykt.**

L. 3665. C k. sąd powiatowy w Drohobyczu oznajmia, że na dniu 18 października 1847 zmarł w Bronicy Antoni Lewicki bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, że do spadku po nim córki zamężne Marya Iluzko, Nacia Harnycz, Tazia Kuzmycz, syn Iwana Lewicki są powołani.

Gdy sądowi życie i miejsce pobytu ostatniego nie jest wiadomem, wzywa się go ażeby się w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej spadek że zgłaszającemi się spadkobiercami i z kuratorem Iwanem Bejba przeprowadzonym zostanie.

(1605 3—3) **Edykt.**

L. 6200. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia Rachmiela i Chanę Landau, Adama Morawskiego, Maurycego Kolischera Dawida Rosseta, Maurycego Baumfelda, Dorotę Lei i Salomona Landaua, których miejsce pobytu nie jest wiadome, że uchwałą z 23 listopada 1878 l. 56412 dozwolono wykreślenie z połowy dóbr Stankowy górnej dożywocia Tekli Cieszanowskiej z nadciężarami, i doręczono tę uchwałę ustonowionemu dla nieobecnych kuratorowi adw. dr. O. Standowi.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów d. 15 lutego 1879.

(1495 3—3) **Edykt.**

L. 8481. C. k. Sokalski sąd powiatowy rozpisuje niniejszym w celu wydobycia wierzytelności Salamona Steinbacha w ilości 9 zł. 8 ct. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg 3 kawałków roli po pół morga z gospodarstwa pod l. spis. 47 w Chorobrowie położonego do dłużnej masy spadkowej Waśki Glińskiej należących ciało hipoteczne niestanowiących na dzień 26go maja 23go i 4 sierpnia 1879 w gmachu sądowym od 10 godziny rano.

Zakład 10 prc. a sprzedaż nastąpi pojedyńczemi parcelami w trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej.

Protokoły opisania i ocenienia tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tusądowej registraturze,

Sokal dnia 16 września 1878

(1446 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8079. C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie podaje niniejszem do powszechnej publicznej wiadomości, iż celem wydobycia pretensyi Majera Hakla w kwocie 27 zł. w. a. z pn. przedsięwezmie w dniach 21 kwietnia 26 maja i 30go czerwca 1879 zawsze o godzinie 11 zrana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 431 w Ulanowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej do Maryanny Witkiewicz należącej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 180 złr. a. w.

Wadyum wynosi 18 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych jak nie mniej protokół zastawniczego opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Ulanów 10 stycznia 1879.

(1475 3—3) **Edykt.**

L. 4586. Dnia 29 kwietnia 3 czerwca i 8 lipca 1879 o godzinie 10 przedpołudniem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności przedmiotem ksiąg gruntowych będącej pod l. 51 w Przyborowiu położonej Jana Bolka własnej na zaspokojenie pretensyi 250 zł.

Cena wywołania 600 zł

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko 1 grudnia 1878.

(1588 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 38855. C. k. Sąd delegowany miejski powiatowy w Krakowie ustanawia p. ad. Dr. Eibenschütza z substytucyą p. adw. Dr. Kroczyńskiego kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Ksawerego Jaroszkiewicza w sporze drobiazgowym przez J. Tislowitza przeciw temuż o zapłacenie 15 zł. 90 ct. wytoczonym i wzywa tegoż pozwanego aby temuż kuratorowi środki dowodowe których do obrony swej użyć zamierza udzielił lub jeżeliby innego pełnomocnika obrał sądowi wskazał.

Kraków 21 lutego 1879.

(1594 3—3) **Edykt.**

L. 692. Dorofiej Tkaczuk gospodarz z Opulska uznany marnotrawcą, kuratorem dlań mianowany Maksym Łucyk gospodarz z Opulska.

Z c. k. Sądu powiatowego

Sokal dnia 10 lutego 1870.

(1591 3—3) **Edykt.**

L. 718. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi 108 zł. z pn. na rzecz Gerschona Keslera odbędzie 27 marca 24 kwietnia i 25 maja 1879 każdym razem o godzinie 10tej w zabudowaniu tusądowem publiczna sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Smyka w Smolinie pod l. 45 subrep. 222 położona nie tabularna na 610 oszacowana.

Inne warunki licytacyjne można przejrzeć registraturze.

Niemirów, 3 marca 1879.

(1593 3—3) **Edykt.**

L. 4658. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku wiadomem czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności Berla Trenczera w kwocie 125 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 13 marca 17 kwietnia i 29 maja 1879 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 37 w Zarszynie położonej Rubina i Feigi Schmulewiczów własnej.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł. w. a.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze sądu.

Sanok dnia 28 sierpnia 1878.

(1589 3—3) **Edykt.**

L. 40329. W c. k. sądzie pow. miejsko delegowanym w Krakowie toczy się pertraktacya spadkowa po ś. p. Janie Ponczyńskim vel Płonku w Krakowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia na dniu 3 marca 1872 zmarłym. Do spadku po nim przychodzą jego dzieci: Edmund, Albertyna, Amalia, Żezon i Melania Pończyńscy vel Płonki, a ponieważ miejsce pobytu sądowi tut. jest niewiadome — przeto wzywa się tychże, aby w ciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w c. k. sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Krakowie do tego spadku się zgłosili, inaczej bowiem spadek ze zgłoszonymi dotychczas dziedzicami przeprowadzony będzie, przyczem się nadmienia, że kuratorem tych z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ustanowiony został adw. Dr. Michał Ichheiser z substytucyą adw. Dra. Leona Eibenschütza.

Kraków d. 12 lutego 1879.

(1536 3—3) **Edykt.**

L. 1892. C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Jewdochę Senyszyn, aby w ciągu roku deklaracyę do spadku po ojcu Hryniu Senyszyn dnia 16 lipca 854 w Krynicy bez testamentu zmarłym wniosła, gdyż inaczej spadek ten tylko ze zgłaszającymi się spadkobiercami, i ustanowionym dla niej kuratorem Seniem Senyszyn przeprowadzony zostanie.

Medenice 31 maja 1878.

(1402 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 419. W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się w dniach 22 kwietnia 26 maja i 17 czerwca 1879 zawsze o godzinie 10 rano w sprawie Feibisza Streita przeciw Hnatowi Kukura o 54 złr. 9 ct. a. w. zpn, publiczna licytacya realności w Tumirzu pod lk, 11 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej. — Cena wywołania wynosi 335 złr., zaś wadyum 34 a. w. — Resztę warunków i akt oszacowania wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Halicz dnia 29 stycznia 1879.

(1602 3—3) L. 711/R. p.

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 24 lutego r. b. l. 5661, rozpisuje się niniejszem konkurs na obsadzenie kilku doczasowych posad mierniczych dla wykonania robót rembulacyjnych celem uregulowania podatku gruntowego w Galicyi, Istryi i Dalmacyi, na czas trwania tych czynności, za wynagrodzeniem 2 zł. dziennie, tudzież za zwrotem kosztów podróży służbowych i innych wydatków pomiarowych wedle przepisów w tej mierze istniejących. Osobno będą przytem wynagrodzone te, pod względem jakości zupełnie zadowalniające roboty reambulacyjne, które co do swojej ilości przewyższą obowiązującą ilość rezultatów.

Ubiegający się o posady mierniczych mają najdalej do 15go marca r. b. wnieść własnoręcznie pisane podania do Prezydyum c. k. komisyi krajowej podatku gruntowego we Lwowie z udowodnieniem wieku, wiadomości języków, moralnego zachowania się, studyów ukończonych, praktycznych wiadomości w zawodzie geometrycznym, jakoteż fizycznego uzdolnieniz do pomiarowej służby polowej.

Lwów hnia 6go marca 1879.

(1503 3—3) **Edykt.**

L. 1476. C. k. sąd powiatowy w Mościskach uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Kalmana, tudzież nieznanych jego wierzycieli na przyjętej uchwałą tusądową z 20 października 1873 l. 1355 do depozytu kaucyi Józefa Kalmana w kwocie 116 zł. 43 ct. i 180 zł. w. a. już ubezpieczonych lub ubezpieczenie uzyskać mogących, że na prośbę gminy miasta Sądowej Wiszni wyznaczono do wywodu płynności i pierwszeństwa wierzytelności, powyższą kaucyą obowiązujących, termin dnia 30 kwietnia 1879 o godzinie 10 rano i ustanowiono dla Józefa Kalmana kuratora w osobie Marcina Schütterlego, dla nieznanych wierzycieli zaś kuratora w osobie Adama Jezierskiego z Mościsk.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska dnia 20 lutego 1879.

(1531 3—3) **Edykt.**

L. 3065. C k. sąd obwodowy w Samborze niniejszem zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antschla Barischa Ronnera że Pessla Hopfinger przeciw niemu pod dniem dzisiejszym do l. 3065 nakaz zapłaty względem sumy wekslowej 106 zł. w. a. z pn. uzyskała, tudzież że dla niego kuratora adwokata Dra Ehrlicha z zastępstwem adw. Dra Kohna ustanowiono, którym pozwany należyte środki do obrony udzielić, lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić ma.

Sambor dnia 25 lutego 1879.

(1480 3—3) **Edykt.**

L. 6929. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia nieobecną z życia i miejsca pobytu niewiadomą Nastkę Koszyk że 7go grudnia 1850 zmarł beztestamentalnie ojciec jej Aleksander Koszyk w Rakowcu, i wzywa ją aby w przeciągu jednego roku do tutejszego sądu się zgłosiła i oświadczenie swe do spadku po nim wniosła, gdyż inaczej spadek ten z kuratorem dla niej w osobie Antoniego Jelenika z Rakowca ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

Szczerzec 29 października 1877.

(1587 3—3) **Edykt.**

L. 468. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że dla Hendla Adlera, z miejsca pobytu niewiadomego z powodu prośby Mendla Munczeka jako prawonabywcy Pinkasa Habermana o wydanie nakazu zapłaty kwoty 46 zł. w. a. kuratora ad actum w osobie adwokata Dra. Rascha ustanowił i temuż nakaz zapłaty z 9 stycznia 1879 l. 231 doręczył.

Kołomyja 16 stycznia 1879.

(1473 3—3) **Edykt.** L. 7430.

Dnia 22 kwietnia, 27 maja i 1 lipca 1879. o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym odbędzie się publiczna licytacya realności nietabularnej pod Nr. 99 rep. 49 w Biesiadkach położonej, Tomasza i Rozalii Kumów własnej, na zaspokojenie protensyi 150 złr.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzejrzeć można w sądzie.

Brzesko 23 grudnia 1878.

(1601 2—3) **Edykt.**

L. 7586. Ck. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem ogłasza że uchwałą z dnia 6 lipca 1878 l 31107 dozwolił ekstabulacyi legatu 200 duk. holl na rzecz Pauliny Skwirczyńskiej zamężnej Sauperowej intabulowanej w stanie biernym $^1/_7$ części sumy 1500 duk. dla Julii Bielskiej na dobrach Osiek ciężącej.

Uchwałę tę doręcza się dla niewiadomej z miejsca pobytu Pauliny Sauperowej na ręustanowionego kuratora adw. Dra. Malego, któremu adw. Dra. Tilla za zastępcę oddano.

Wzywa się tedy Paulinę Sauperową ażeby w należytym czasie do sądu osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzieliła, lub innego wybrała zastępcę i sądowi oznajmiła, gdyż inaczej wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 22 lutego 1879.

(1509 2—3) **Edykt.**

L. 20530. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie dodaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Lazara Maschlera w kwocie 275 złr. z pn. i wierzytelności Sary Bernstein w kwocie 71 złr. z pn. rozpisaną zostaje przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 154 w Tarnowie w mieście położonej do dłużników Dawida i Scheindli Kornmehlów należącej w ostatnim terminie na dzień 16 kwietnia 1879 o godzinie 10 przed południ. w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3725 zł. 60 ct. w. a. poniżej której także za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną realność ta sprzedaną będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 300 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w t. s. registraturze.

Tarnów dnia 23 stycznia 1879.

(1549 2—3) **Edykt.**

L. 5959. C. k sąd krajowy we Lwowie rozpisuje na zaspokojenie sumy 12531 złr. 92 cnt. z większej sumy pożyczkowej 13600 złr. w. a. pochodzącej z 6% odsetkami od dnia 1 marca 1878 bieżącemi i prowizyą zwłoki po 7% od każdej w dniu 1 marca i 1 września począwszy od dnia 1go marca 1878 nieuiszczonej półrocznej raty po 655 zł. 30 ct. w. a. aż do całkowitego uiszczenia dłużnego kapitału bieżącą, tudzież kosztów egzekucyjnych obecnie w ilości 24 złr. 88 ct. w. a. przyznanych, publiczną sprzedaż przymusową realności pod l. $593^1/_4$ we Lwowie położonej, do dłużnika Jana Zawadzkiego należącej i dłużnej sumie wedle Dom. 147 p. 118 n. 16 on. za hipotekę służącej, na rzecz galic. kasy oszczędności.

Ceną wywołania jest kwota 27.200 zł. wal. austr.

Wadyum wynosi 2.700 zł. w. a.

Licytacya odbędzie się jedynie za lub wyżej ceny wywołania na dniu 22 kwietnia 1879 i 21 maja 1879 o godzinie 10 rano.

Bliższe warunki sprzedaży przejrzeć można w ts. registraturze.

O czem wszystkich wierzycieli hipotecznych wiadomych z miejsca pobytu do rąk własnych, zaś wszystkich tych, którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. po dniu 28go stycznia 1879 r. do tabuli weszli, przez kuratora w osobie adw. Dra Popiela z substytucyą adw. Dr. Popławskiego i przez edykta się zawiadamia.

Lwów dnia 8 lutego 1879.

(1620 2—3) **Edykt.**

L. 222. C. k. sąd miejsk. deleg. w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Kurasia, że matka jego Agnieszka 1 ślubu Wrzoś 2 Kuraś z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia w Łukawcu dnia 7go lutego 1875 umarła, wzywa się go przeto, aby się w przeciągu jednego roku do spadku po niej oświadczył, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku z tymi, którzy się zgłosili i z kuratorem ustanowionym panem adwokatem dr. Maksymilianem Kostheimem przeprowadzoną będzie.

Rzeszów d. 12 lutego 1879.

(1582 2—3) **Edykt.**

L. 3900. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jermy Muttner w ilości 84 zł. w. a. z pn. realność dłużnika Józefa Mieluik pod Nr. 32 w Sadkach położona, składająca się z połowy chałupy, małego chlewka, połowy ogrodu i jednego sznura pola ornego w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie na dniu 18 kwietnia, 23 maja i 20 czerwca 1879, każdym razem o 9 godzinie rano, jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 150 zł. w. a. lub wyżej takowej, natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie, na którą to licytacyę chęć kupienia mających z tem dołączeniem się zaprasza, iż resztę warunków licytacyi w tutejszym sądzie przejrzeć mogą.

Jazłowiec dnia 30 września 1878.

(1629 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1602. C. k. sąd powiatowy w Nisku niniejszem ogłasza, że w dniach 21go marca, 24 kwietnia i 30 maja 1879 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 18 w Kamieniu położonej, na 500 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 50 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 21 lutego 1879.

(1625 2—3) **Edykt.**

L. 5925. Dnia 18 marca, 29 kwietnia i 10 czerwca 1879 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym odbędzie się publiczna licytacya realności tabularnej pod Nr 77 w Okocimiu położonej, Marcina Zydronia własnej, na zaspokojenie pretensyi 16 złr.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Na obu terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Na trzecim można ją nabyć i niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko 20 grudnia 1878.

(1624 2—3) **Edykt.**

L. 5878. Dnia 18 marca, 29 kwietnia i 3 czerwca 1879 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym odbędzie się publiczna licytacya realności tabularnej pod Nr. 125 w Jasieniu położonej, Michała Lubery własnej na zaspokojenie pretensyi 125 zł.

Cena wywołania 1870 zł.

Wadyum 187 zł.

Na obu terminach posiadłość ta poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie, na trzecim można ją nabyć poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko 30 grudnia 1878

(1623 2—3) **Edykt.**

L. 6959. C. k. sąd powiatowy w Brodach dozwolił w celu pokrycia resztującej dłużnej sumy 239 złr. 96 ct. w. a. wraz z $3\frac{1}{2}$% od 1 stycznia 1866 i kosztami egzekucyjnemi 8 zł. 18 ct., 4 zł. 74 ct. i 6 zł. 97 ct. w. a. na przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. tab. 511 i 470 i część realności pod l. 471 w Brodach położonej, do Majera, Isaka i Feigi Radziwillerów należącej na rzecz gminy miasta Brodów w terminach 31 marca, 28 kwietnia i 30 maja 1879 każdym razem o 9 godzinie z rana.

Cenę wywołania stanowi kwota 2025 złr. $66\frac{1}{2}$ ct. a. w.

Wadyum 10%.

Akt oszacowania tej realności i stan hipoteczny takowej, jakoteż warunki licytacyjne mogą być w tut. sądzie przejrzane.

Brody 22 listopada 1878.

(1218 2—3) **Edykt.** L. 1060.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia iż dnia 4 lipca 1874 w Nawojówce zmarła Maryanna Skoczeń z pozostawieniem ustnego kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy sądowi tutejszemu pobyt syna spadkodawczyni Tomasza Skoczenia nie jest wiadomy, przeto wzywa się niniejszem Tomasza Skoczenia, aby w przeciągu jednego roku od daty trzeciego ogłoszenia edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z kuratorem dlań w osobie dr. Żelichowskiego ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Nowy Sącz 29 stycznia 1879.

(1539 2—3) **Edykt.**

L. 191. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku rozpisuje celem przedsięwzięcia dozwolonej tut. sąd. rezol. z dnia 18 sierpnia 1878 l. 6304 publicznej przymusowej sprzedaży połowy realności Nr. 234 w Gniewczynie położonej, egzekuta Antoniego Niemca własnej, a edyktalnie w gazecie rządowej Nr. 237, 238 i 240 roku zeszłego ogłoszonej, na zaspokojenie należytości Leiby Fliegelmana w sumie 220 zł. z pn. termin przy tut. sądzie na dzień 15 kwietnia 1879 godz. 9 rano, przy którym termine połowa ta realności i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Przeworsk 7 stycznia 1879.

(1630 2—3) **Edykt.**

L. 942. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. a względnie niespłaconej jeszcze 236 zł. 37 ct. odbędzie się na rzecz galic. zakładu kredyt w Krakowie, w tut sądzie w 3 terminach: dnia 21 kwietnia 1879 dnia 21 maja 1879 i dnia 23 czerwca 1879, każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności, dłużnika Piotra Trojaka pod lk. 8 w Ubieszynie położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 zł. a wadyum 80 zł..

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

O czem się strony sporne do własnych rąk, niewiadomych wierzycieli przez kuratora adw. Dra. Gaberlego z Jarosławia zawiadamia.

Przeworsk 31 stycznia 1879.

(1632 2—3) **Edykt.** L. 2969.

C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod NC. 32 w Rudce, dłużnika Jurka Nowaka własnej, w trzech terminach a to dnia 17 kwietnia, 15 maja i 26 czerwca 1879, każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywołania wynosi 500 zł. a wadyum 50 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 30 listopada 1878.

(1627 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 830. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 188 zł. 52 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie, w tutejszym sądzie w w 3 terminach, dnia 7 kwietnia, 8 maja i 9 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna licytacya realności, dłużnika Marcina Rogosza pod lk. 30 w Wierzbanowej położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 800 zł. wadyum 80 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce 18 lutego 1879.

(1610 2—3) L. 10513.

Obwieszczenie.

Ck. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 260 złr. 20 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 5 subrep. w Sułukowie położonej, dłużnika Michajła Hawrylyszynego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprz. zakładu kredytowego wł ścisńskiego dnia

I 3 kwietnia

II 8 maja 1879

III 5 czerwca

każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tu dzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 23 stycznia 1879.

(1631 2—3) **Edykt.**

L. 7727. Sąd tutejszy przeprowadzi w dniach 1 kwietnia, 6 maja i 11 czerwca 1879, zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę gospodarst. wiej. składającego się z chaty 3ch budynków gospodarskich, ogrodu i 7 korcy gruntu, pod l. 204 w Sośnicy położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, dłużnika Hryca Karaszuba własnego, na rzecz Maksyma Ujkowskiego w celu zaspokojenia resztującej kwoty 425 złr. 50 ct. z pn. pochodzącej z większej sumy 550 złr.

Wyposzkodowana przez oszacowanie suma 840 złr. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 84 złr.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno 19 grudnia 1878.

(1628 2—3) **Edykt.**

L. 736. C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Jana i Karoliny Sudołów i celem przeprowadzenia przeciwko nim przez Stanisława Blajerskiego wytoczonego sporu o uznanie, że na dług gminy Jały w kwocie 100 złr. w. a. nietylko na powoda gruncie ale i na gruntach pozwanych na drugiem miejscu jako posiadaczy gruntow do całości gospodarstwa dawniej własnością powoda będącego, ciąży i że gmina Jała egzekucyę powyższego długu i na gruntach tychże pozwanych na drugiem miejscu prowadzić winna; dla tychże kurator w osobie Wawrzyńca Zaka z Jały ustanowiony został, oraz że do wniesienia obrony termin na dzień 23 kwietnia 1879 r. o godzinie 9 tej rano wyznaczono.

Wzywa się zatem tychże pozwanych, aby na rzeczonym terminie albo sami do sądu się zgłosili, albo też potrzebne dowody ustanowionemu kuratorowi udzielili lub innego obrońcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Nisko dnia 25 stycznia 1879.

(1622 2—3) **Edykt.**

L. 11727. C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brodów przeciw Racheli Baram i masie leżącej po ś. p. Abrachamie Baram o zapłacenie zaległej kwoty 3241 zł. 89 ct. z pn. wyznaczył do wykonania publicznej licytacyi na 25422 złr. 63 ct. oszacowanej realności l. 853 i 854 do powyższych dłużników należącej, ponownie jeszcze jeden termin na dzień 27 marca 1879 o godzinie 10 zrana w sądowym budynku biuro l. 4 z tem, iż realność ta przy tym terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Protokół oszacowania, księga gruntowa i warunki licytacyjne w c. k. sądzie przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy

Brody dnia 31 grudnia 1878.

(1615 2—3) **Edykt.**

L. 34334. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu Ziemskiemu w Krakowie od Szymona Wesołowskiego należących się:

I raty 1 sierpnia 1875 płatnej 22 zł. 50 ct. z 12 proc. zwłoki od dnia 1 sierpnia 1875 do dnia zapłaty, IIgiej raty 1 lutego 1876 płatnej 22 złr. 50 ct. wal. austr. z 12 procentami zwłoki od 1go lutego 1876 roku do dnia zapłaty, IIIciej raty 1 sierpnia 1876 płatnej 22 zł. 50 ct. z 12 proc. zwłoki od 1 sierpnia 1876 do dnia zapłaty, dalej tytułem renty kapitału pożyczkowego 270 złr. 38 c. wraz z odsetkami zwłoki po 12 prc. od 28 lutego 1877 do dnia nastąpionej zapłaty, przyznanych już kosztów egzekucyjnych w kwocie 6 zł. 16 ct. oraz obecnie się przyznających kosztów egzekucyjnych w kwocie 13 zł. 96 ct. przedsięwziętą będzie w gmachu tut. sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 34 kat. 157 w gminie Zwierzyniec Nowa wieś położonej według ks. gł. Gm. VIII Zwierzyniec Nowa wieś vol. nov. 3 pag. 470 n. 3 haer. Szymona Wesołowskiego własnej w dniach 3go czerwca, 8 lipca i 12 sierpnia 1879 każdego razu o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

Jako cenę wywołania ustanawia się suma 500 zł. przy udzieleniu pożyczki jako cena szacunkowa przyjęta, poniżej której na pierwszych dwóch terminach rzeczona realność sprzedaną nie zostanie; na trzecim terminie jednak rzeczona realność sprzedaną zostanie i poniżej takowej.

Wadyum wynosi kwotę 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny chęć kupna mający w tutejszo-sądowej registraturze, zaś w dniu licytacyi przed komisyą licytacyjną przejrzeć mogą.

O czem chęć kupna mający oraz wierzyciele niewiadomi z imienia i miejsca pobytu, którzyby możliwie po dniu 27 listopada 1878 jako dniu wystawienia wykazu hipotecznego na hipotekę weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca przed terminem licytacyjnym doręczona być nie mogła z tem dołożeniem zawiadomienie odbierają, iż dla nich kuratorem adwokat Blatteis z substytucyą adwokata Kaufmana ustanowionym został.

Kraków 31 grudnia 1878

(1617 2—3) **Edykt.**

L. 698. W celu zaspokojenia wierzytelności Jakóba Hirscha w kwocie 1000 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 21 marca i 25 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 9 zrana przymusowa sprzedaż do dłużników małżonków Israela i Golde Sender należącej piwnica pod l. 323/173 i części realności pod l. k. 323 w Kołomyi przy której encia tabularna osobno a to piwnica tylko za cenę szacunkową 530 zł. w. a. lub wyżej takowej część realności powyżej wymienionej zaś tylko za cenę szacunkową 1120 złr. a. w. lub wyżej takowej sprzedana będą.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej w gotówce lub państwowych papierach wedle kursu.

Pierwsza połowa ceny kupna ma być złożoną w 30stu dniach po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi, druga połowa ceny kupna ma być równocześnie z obowiązkiem opłacania 8 prc. odsetek skryptem w formie tabularnej wystawionym na realności kupionej zabezpieczoną a następnie w 30stu dniach po prawomocności uchwały kollokacyjnej do sądu w gotówce złożoną.

Na wypadek bezskutecznego upływu powyższych dwóch terminów licytacyjnych wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 25go kwietnia 1879 godzinę 4 popołudniu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze doręczone być nie mogły, lub którzyby po 9 stycznia 1879 prawo zastawu na powyższe encia tabularne nabyli ustanawia się kuratorem pana adw. Dra Zakrzewskiego.

Z c. k. Sądu obwodowego

Kołomyja dnia 30 stycznia 1879,

(1621 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 13422. Złoczowski c. k. sąd powiatowy miejsko delegowany podaje do publicznej wiadomości, że w zabudowaniu tutejszego sądu odbędzie się przymusowy przetarg realności pod l. 16 w Kazimierzowce położonej, przy udzieleniu pożyczki na kwotę 1700 złotych ocenionej, Karola Müllera własnej, na rzecz dyrekcyi cesarsko król. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia kwoty 400 zł. a. względnie 315 zł. w. a. z przynależytościami, a to w dniach 28go marca i 26 kwietnia 1876 tylko powyżej lub za cenę szacunkową 1700 zł. w. a., zaś na dniu 28 maja 1879 i poniżej tejże. każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod warunkami które w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Kupiciel obowiązanym będzie na tej realności ciążące długi, o ile cena kupna wystarczy, przyjąć, jeżeli wierzyciel nie zechce pieniędzy przyjąć przed przewidzianem wypowiedzeniem.

Złoczów d. 11 grudnia 1878.

(1447 2—3) **Edykt.** L. 31386.

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu przed c. k. notaryuszem Stanisławem Madejskim 26 listopada 1873 r. w Tymowy do licz. R. 1160/873 zdziałanego, celem zaspokojenia:

IIIciej raty z d. 1 sierpnia 1875 w kwocie 11 zł. 70 ct., 12 proc. zwłoki od tej kwoty od dnia 1go sierpnia 1875 do dnia zapłaty.

IVtej raty z d. 1 lutego 1876 w kwocie 11 zł. 70 ct., 12 proc. zwłoki od tej kwoty od dnia 1go lutego 1876 r. do dnia zapłaty.

Vtej raty z d. 1 sierpnia 1876 w kwocie 11 zł. 70 ct., 12 proc. zwłoki od tej kwoty od dnia 1go sierpnia 1876 do dnia zapłaty.

VItej raty z d. 1go lutego 1877, w kwocie 11 zł. 70 ct., 12 proc. zwłoki od tej kwoty od dnia 1 lutego 1877, do dnia zapłaty.

VIImej raty z d. 1 sierpnia 1877 w kwocie 11 zł. 70 ct., 12 proc. zwłoki od tej kwoty od dnia 1 sierpnia 1877, do dnia zapłaty.

VIIIej raty z d. 1 lutego 1878 w kwocie 11 zł. 70 ct., 12 proc. zwłoki od tej kwoty od 1 lutego 1878 do dnia zapłaty pozostającego do spłacenia kapitału pożyczkowego w kwocie 144 zł 37 ct., oraz kosztów egzekucyjnych na rzecz galicyjskiego Towarzystwa kredytow. ziemskiego, odbędzie się w ck. sądzie krajowym w Krakowie przymusowa publiczna sprzedaż majętności „Osada dworska czterdziesta trzecia" w Tymowy at Brzesko położonej, przez publiczną licytacyę w trzech terminach, mianowicie, w dniach 24 kwietnia, 5 czerwca i 7 lipca, 1879. każdym razem o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami:

Przedmiotem licytacyi jest majętność „Osada dworska czterdziesta trzecia" w Tymowej ad Brzesko.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 438 zł. poniżej której majętność ta na pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie, na trzecim zaś nawet i poniżej ceny wywołania wszelko nie niżej jak za 300 zł. sprzedaną zostanie.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $\frac{1}{10}$ część ceny szacunkowej t. j. 45 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt notaryalny i wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej, a w dniem licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej przejrzane być mogą.

Kraków 20 grudnia 1878.

(1640 2—3) L. 193.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem rozpisuje się konkurs w celu stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy następujących szkołach etatowych.

1. w Kosowie. Do tej posady przywiązany jest dochód z 24 morg. pola i 2 morg ogrodu wartości 220 złr. w gotówce w kwocie 142 zł. 64 ct.
2. w Kowalówce
3. w Kujdanowie
4. w Łąckim przy Uściu zielon.
5. w Podzameczku
6. w Romaszówce
7. w Rosochaczu
8. w Szmańkowczykach
9. w Zalesiu
10. w Zubrzecz

z płacą 300 złr.

Kandydaci chcący się ubiegać o którą z wyż wymienionych posad mają najdalej do 15 kwietnia b. r. wnieść swe podania za pośrednictwem władzy przełożonej i załączyć dokumenty służbowe jako też dokładny wykaz służbowy sporządzony według przepisanego formularza.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Czortków dnia 6 marca 1879.

Obwieszczenie licytacyi.

(1531 2—3

L. 1356. Celem wydzierżawienia folwarków Biorówka z Nieplą i Chrząstówka w obrębie państwa funduszu religijnego Warzyckiego na czas od 1 października 1879 do końca września 1888, odbędzie się dnia 13 marca 1879 w c. k. galic. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dobra funduszu religijnego	gmina	folwark	przestrzeń gruntów dzierżawnych: ogrodów	gruntów orn.	łąk	pastwisk	ziemi nierodzajnej	Cena wywołania czynszu jednorocznego zł.	ct.
			Hektarów					zł.	ct.
Warzyce	Biorówka	Biorówka	0.523	141.696	9.597	3.551	2.500	2740	
	Niepla	Niepla	—	—	3.064	—	—		
	Chrząstówka	Chrząstówka	0.482	91.446	7.497	4.623	1.208		
Razem	—	—	1.005	233.142	20 158	8.174	3.708		

główne warunki licytacyi i dzierżawy:

1. Czynsz dzierżawny spłacać należy w ratach kwartalnych z góry,
2. kaucyą dzierżawną złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego i wystawić dokument kaucyjny sądownie lub notaryalnie legalizowany,
3. kaucyę hipotekarną wyklucza się,
4. dzierżawcy nie przyznaje się zniżenia lub opustu czynszu pod żadnym warunkiem i dzierżawca zrzeka się zastosowania środków prawnych z § 934 ust. cyw. z tytułu pokrzywdzenia nad połowę wartości.
5. Licytacya odbędzie się za pomocą pisemnych ofert, które mają zawierać wadyum 10 proc. ceny ofiarowanej, okres i przedmiot dzierżawy, imię i nazwisko tudzież miejsce stałego zamieszkania oferenta i ofiarowaną cenę liczbami i słowami. Oferty mają dalej zawierać, oświadczenie oferenta, że mu warunki licytacyi i dzierżawy dokładnie są znane i że im się bezwarunkowo podaje. Oferty oznaczone zewnątrz jako oferty na dzierżawę folwarku w Biorówce z Nieplą i Chrząstówka wnieść należy do c. k. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie najdalej do dnia 13 marca 1879 godz. 10 rano.
6. Skarb zastrzega sobie prawo wolnego wyboru między ofertami bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego.
7. Akt licytacyjny obowiązuje dzierżawcę od chwili wniesienia oferty, zaś fundusz religijny od dnia doręczenia zawiadomienia dzierżawcy, że ofertę jego przyjęto i dzierżawca zrzeka się odwołania ceny podanej jakoteż terminów w §. 862 p. ust. cyw. postanowionych co przyjęcia przyrzeczenia.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie lub w c. k. Zarządzie lasów i domen w Uszwi.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 5 lutego 1879.

(1633 2—3) **Edykt.**

L. 2970. Ck. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości galicyiskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod Nr. 279 w Cieplicach, dłużnika Ilka Huczka własnej, w trzech terminach a to dnia 3 kwietnia 8 maja i 19 czerwca 1879 każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywołania wynosi 700 zł. a wadyum 70 zł. Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 30 listopada 1878.

(1611 2—3) **Edykt.**

L. 962. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia sukcessorów Jędrzeja Mołonia, iż w sprawie Józefa Mołonia o intabulacyę prawa zastawu dla sumy 120 złr. w. a., dla pozwanej masy leżącej Jędrzeja Mołonia kuratorem c. k. Notaryusz p. Wodecki ustanowionym został.

Przeworsk 22 lutego 1879.

(1609 2—3) **Edykt.**

L. 146. Ck. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w resztującej kwocie 5164 złr. 16 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 24 kwietnia i 23 maja 1879 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądu w biurze l. 7 egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi części dóbr Horyhlady czyli Holihrady Melitona Lityńskiego własnej.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w sądzie.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu tabularnego to jest po 18 października 1877 prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza, albo jakakolwiek następna uchwała sądu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adwokata Dra. Glogiera, a zastępcą tegoż adwokata Dra. Łuczakowskiego.

Tarnopol 24 lutego 1879.

L. 3363. **Edykt.** (1527 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza niniejszem że celem wydobycia należących się galic zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Jana Skurnogi właściciela Osady dworskiej siódmej w Okocimie sum 15 złr. 60 ct. 15 zł. 60 ct. 15 zł. 60 ct. i 202 zł. 85 ct. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności.

Osada dworska siódma w Okocimie górnym położonej wedle dom 511 pag. 120 n. 1 haer. Jana Skurnogi własnej w sądzie tutejszym w biurze pod l. 9 w trzech terminach a to na dniu 5 maja 9 czerwca i 14 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania realności Osada dworska siódma w Okocimie górnym w powiecie Brzeskim położonej stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 510 zł.

W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak **za 350 zł.** sprzedaną zostanie.

Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy przystępujący do licytacyi winien przed rozpoczęciem tejże złożyć jako wadyum na zabezpieczenie ścisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie okrągłą kwotę 51 złr. bądź w gotówce bądź w papierach wartościowych według kursu uwidocznionego w Gazecie Lwowskiej z dnia poprzedzającego licytacyę.

Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zadatek stósownie do poprzedzającego warunku zaraz po ukończonej licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej drugą zaś połowę do depozytu sądowego najpóźniej w 8 dni po prawomocnem sądowem zatwierdzeniu aktu licytacyjnego, poczem wydany mu zostanie dekret własności wszystkie zaś ciężary hipoteczne na cenę kupna przeniesione będą a nabywca za zgłoszeniem się na własny koszt w fizyczne posiadanie nabytej realności przez sąd wprowadzony zostanie za równoczesnem za intabulowaniem go za właściciela.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt hipoteczy w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Kraków 14 lutego 1879.

(1613 2—3) **Edykt.** L. 1455.

Dla Jurka Knyszczuk z Bratkowiec uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 8 lutego 1879 l. 1213 za marnotrawcę uznanego, ustanawia się kuratorem Mikoła Andruszak z Bratkowiec.

Tyśmienica d 24 lutego 1879.

(1520 2—3) **Edykt.** L. 7131.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia edyktem że galicyjski bank kredytowy we Lwowie przeciw Bolesławowi Zarembie pod dniem 24 lutego 1879 l. 9540 prośbę o wydanie nakazu zapłaty wniósł, gdy zaś miejsca pobytu pozwanego Bolesława Zaremby wiadomem nie jest, przeto ck. sąd krajowy do zastępywania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż, adwokata Dra. Jekelesa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle przepisu ustawy sądowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, w ogóle stosowne kroki do obrony poczynił gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handl

Lwów dnia 1 marca 1879.

(1552 2—3) **Edykt.**

L. 7275. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie, z dnia 20 listopada 1878 do l. 58281 wydanym został, uchwałą z dnia 30 listopada 1878 l. 58281 nakaz zapłaty trzech rat pożyczkowych po 1125 zł. i resztującego kapitału 29489 zł. 30 ct. przeciw Hipolitowi i Katarzynie Aywas i Jerzemu Missir.

Powyższą uchwałę doręcza się masie spadkowej Jerzego Missir do rąk równocześnie w osobie adw. Dra. Siterskiego z zastępstwem adw. Dra. Skowrońskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem spadkobierców Jerzego Missir, aby w należytem czasie ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 22 lutego 1879.

(1614 2—3) **Edykt.**

L 1216. Dla Hrynia Tyniów z Olszanicy uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 8 lutego 1877 licz. 1216 marnotrawcą uznanego ustanawia się Stanisława Tyniow z Olszanicy.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica d. 26 lutego 1870.

(1612 2—3) **Edykt.**

L. 1456. Dla Ilka Małuniuka z Krasiłówki uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 8 lutego 1879 l. 1214 za marnotrawcę uznanego ustanawia się kuratorem Michała Błazkow z Krasiłówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica 26 lutego 1879.

(1638 1—3) L. 56586.

Przypomnienie do l. 56586/78.

Ck. Sąd krajowy Lwowski prostuje ogłoszenie edyktu z dnia 15 lutego 1879 l. 56586 w sprawie Emilii Schiefer przeciw masom Alexandra i Ewy Raczyńskich o 8000 złr. z pn. umieszczone w „Gazecie Lwowskiej" l. 51, 52 i 53 z r. 1879.

„Że termin do licytacyi dóbr Okopy na dzień 17 kwietnia 1879 o godz. 10 rano wyznaczony jest pierwszym terminem, zaś drugi termin na dzień 23 maja 1879 o godzinie 10 rano — a ewentualny termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 30 maja 1879 o godzinie 10 rano wyznaczonym został".

Lwów dnia 7 marca 1879.

(1202 1—3) **Edykt.**

L. 5341. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Grzegorza Plecion i tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych sukcesorów, iż Rachela Małka Sunik, Rifka Basche Reizes, Debora Bodian, Dresel Mimeles i Mojżesz Maer Mimeles, przeciw Grzegorzowi Plecion i tegoż nieznanym sukcesorom dnia 31go grudnia 1878 Nr. 65358 pozew o extabulacyę sumy 34 dukatów z części realności pod l. $50^3/_4$ we Lwowie położonej, do sądu tutejszego wnieśli, pozew ten do rozprawy sumarycznej zadekretowany i kuratorowi pozwanych w osobie adw. Dr. Stromengera z substytucyą adw. Dr. Tilla ustanowionemu doręczony został.

Lwów dnia 5 lutego 1879.

(1586 1—3) **Edykt.** L. 1233.

Ck. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Franciszka Michalskiego względnie tegoż do mniemanych spadkobierców, Lucyana Michalskiego, Józefa Michalskiego, Melanię z Michalskich Kaczorowską, Ludwikę z Michalskich Michalską, Emilię Michalską, Franciszka Krasowskiego, Pulcheryę z Krasowskich Klauer, Brygidę Krukowiecką i Józefę z Krasowskich Czajkowską, że pod dniem 13 stycznia 1879 l. 1233 wniesionym został przeciw nim przez Kajetana Bar. Horocha, Krystynę Bar Horochową, Dr Juliana Brzezińskiego, Felicyę z Brzezińskich Ettmayerową, Melanię z Brzezińskich Bar. Przychocką wniesionym został pozew o orzeczenie, że prawo żądania sumy 984 duk. z pn. pierwotnie w stanie biernym dóbr Siepraw, Kawęciny z przyl. intabulowanej a następnie na część kapitału indemnizacyjnego przekazanej przez przedawnienie zgasło.

Gdyby miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto w celu doręczenia im rzeczonego pozwu i zastępowania ich w sporze pozwem tym wszczętym ustanowiono na koszt i niebezpieczeństwo powodów tut. adw. Feliksa Szlachtowskiego kuratorem nieobecnych z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatemniniejszym edyktem pozwanym, aby w przeciągu dni 90 od dnia w którym niniejszy edykt w Gazecie Lwowskiej po raz trzeci ogłoszonym będzie pisemną obronę wnieśli lub celem wniesienia takowej potrzebne wyjaśnienia i dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków dnia 24 stycznia 1879.

(1664 1—3) **Ogłoszenie konkursu**

Wskutek rozporządzenia wys. c. k. ministerstwa skarbu z dnia 4 b. m. do l. 6414 ogłasza się niniejszem konkurs na obsadzenie kilku posad czasowych referentów pomocniczych dla przeprowadzenia w myśl ustawy z dnia 24 maja 1869 r. czynności zaszacowania gruntów.

Czasowy referent pomocniczy dla spraw ekonomicznych lub lasowych pobierać będzie za czas trwania dotyczącej czynności płacę dzienną w kwocie 2 względnie 3 lub 4 zł. w. a. wraz z wyznaczonem wynagrodzeniem kosztów podróży.

W razie gdy wyniki czynności referenta okażą się celujące dozwolone będzie podwyższenie dotyczącej należytości.

Podania w których oznaczoną być ma także żądana kwota oznaczonej dziennej płacy zaopatrzone być mają dowodami wieku, znajomości języków krajowych nienagannego zachowania się, nauk odbytych praktycznych wiadomości, nakoniec dowodami dotychczasowej służby w zawodzie rolniczym a względnie lasowym o ile kandydat stara się o nadanie mu posady referenta ekonomicznego lub lasowego.

Podania dotyczące należy wnieść do Prezydyum komisyi krajowej podatku gruntowego najdalej do 29 marca b. r.

Z Prezydyum c. k. komisyi krajowej podatku gruntowego

Lwów dnia 8 marca 1879.

(1642 1—3) **Ogłoszenie**

L. 6032. C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje niniejszem do publicznej wiadomości że w dniach 27 marca 24 kwietnia i 28 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym publiczna ponowna sprzedaż realności Karola Janiszewskiego własnej pod l. k. 239 w Trembowli położonej na rzecz Judy Feldchorna celem zaspokojenia wywalczonej pretensyi w kwocie 372 zł. w. a. z pn. pod warunkami w t. obwieszczeniu z 22go lutego 1878 d. l. 727 wymienionemi a w dzienniku pod l. 72 73 i 74 uiszczonym.

Z c. k. sądu powiatowego

Trembowla 13 stycznia 1879.

(1655 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1153. C. Sąd powiatowy w Nisku niniejszem ogłasza że w dniach 13 marca 17 kwietnia i 23 maja 1879 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 42 w Stanach należącej na 130 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 13 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Nisko dnia 7 lutego 1879.

(1650) **Ogłoszenie.**

L. 478. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Gorlicach, zawiadamia niniejszem, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Strzeszyn dnia 17 marca 1879, w tejże gminie rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uznał.

Gorlice dnia 4 marca 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 716 (1667 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej posady referenta administracyjnego względnie sekretarza przy magistracie w Jarosławiu, z płacą rocznych 800 zł. w. a., na pierwszy rok prowizorycznie, po stabilizacyi zaś z płacą rocznych 1000 zł. w. a., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania zaopatrzone dowodami wieku, ukończonych studyów, dokładnej znajomości ustaw administracyjnych i skarbowych, doświadczonej rutyny w wszelkich sprawach w zakres gminy wchodzących, jakoteż dotychczasowego zatrudnienia ubiegającego się, należy najdalej do 30 kwietnia 1879 r. do magistratu w Jarosławiu wnosić.

Ukończeni prawnicy, przy równych zresztą warunkach będą mieć pierwszeństwo przy obsadzeniu.

Magistrat miasta.
Jarosław dnia 3 marca 1879.
Bartoszewski.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski

akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 31 grudnia 1878 r. zastawy w kasie zaliczkowej mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro, itd.

dnia 2 i 3 kwietnia 1879, o godz. 9 ½ przed południem przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą. — Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu banku hipotecznego pod Nr. 15, plac Halicki.

W dniach licytacyi zastawy ani wydawane, ani karty zastawnicze odnawiane nie będą.

Lwów, dnia 8 marca 1879.

(1668 1—3) **Dyrekcya.**

(Przedruk nie będzie opłaconym)

1694) Ces. kr. uprzyw. L. 2636.

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

Z dniem 25 lutego st./9 marca n. kalendarza 1879 r., znoszą się wszystkie bezpośrednie taryfy dla transportu zboża i t. d., od stacyj kolei kursko-kijowskiej via Brody, Radziwiłłów do Austryi, Północnych i Południowych Niemiec, a zaprowadza się natomiast z pomienionym terminem nowa obniżona taryfa od stacyj kolei kursko-kijowskiej do Brodów.

Również wchodzi w życie z dniem $^{1}/_{13}$ marca $^{n.}/_{st.}$ kalendarza nowa taryfa specyalna dla węgla od stacyj kopalń kolei Północnej cesarza Ferdynanda do stacyi kolei rossyjskich - południowo - zachodnich, w miejsce obecnie istniejących taryf specyalnych.

Przy nadawaniu posyłek zboża podług wpierw wymienionej taryfy do stacyj krajowych i zagranicznych leżących po za Brodami, nie wymaga się żadnego pośrednictwa i ma brzmieć adres na liście frachtowym: „Pan N. N. w .... (stacya przeznaczenia) via Kiew-Brody“.

O szybką ekspedycyę według istniejących w tym względzie wyjątkowych i innych taryf, dla różnych ruchów związkowych troszczyć się będą organa kolejowe.

Egzemplarze obydwu nowych taryf nabyć można w naszych stacyach, tudzież w ekonomacie w Wiedniu i we Lwowie.

Wiedeń w marcu 1879.

Generalna Dyrekcya.

Obwieszczenie.

L. 2187/A.

Przy odbytem na dniu 1 marca 1879 r, w przytomności c. k. notaryusza VIIem wylosowaniu obligów pierwszorzędnych Iej emissyi i Iem wylosowaniu obligów pierwszorzędnych IIej emissyi Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej wyciągnięte zostały następujące jedną seryą objęte numera a mianowicie: z obligów pierwszorzędnych Iej emisyi numera od 83001 do 83133 włącznie t. j. 133 sztuk, a z obligów pierwszorzędnych IIej emissyi numera od 4501 do 4549 włącznie t. j. 49 sztuk.

Imienna wartość tych wylosowanych obligów pierwszorzędnych Iej emissyi zostanie spłaconą począwszy od dnia 1 września 1879 r., a obligów pierwszorzędnych IIej emisyi począwszy od 1 lipca 1879 r., za złożeniem oryginalnych obligów i wszystkich do nich należących po tym dniu płatnych kuponów.

Z dniem 1 września a względnie 1 lipca 1879 r. ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie wyż wymienionych obligów I a względnie IIej emissyi, dla tego też wartość kuponów po tym dniu płatnych, któreby od obligów odcięte były, od kapitału spłacić się mającego potrącona zostanie.

Następujące, przy losowaniach w roku 1873—1878 wyciągnięte obligi pierwszorzędne dotąd jeszcze nie są spłacone a mianowicie:

z roku 1873:
Nr. 79501, 79560, 79596 i 79597;

z roku 1874:
Nr. 1026, 1037, 1056, 1057, 1059, 1060, 1066, 1101, 1102 i 1103;

z roku 1875:
Nr. 63016, 63020, 63021, 63104 i 63109;

z roku 1876:
Nr. 78001, 78002, 78003, 78004, 78005, 78010, 78011, 78012, 78013, 78024, 78051, 78073, 78075, 78087, 78088 i 78106;

z roku 1877:
Nr. 87010, 87013, 87017, 87019, 87021, 87023, 78025, 87038—87040, 87052—87055, 87074, 87101—87108 i 87112—87118;

z roku 1878: (1669 1—3)
Nr. 4518, 4519, 4574, 4599, 4600, 4615, 4616 i 4626.

Wiedeń dnia 1 marca 1879 r.

Od Rady Zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera l. 12.